Nr. 107. Poniedziałek, 11 Maja 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby c. k. tajny radca i generalny gubernator c. k. uprzyw. austryackiego banku dla krajów w Wiedniu Ludwik hr. Wodzicki, przyjął i nosił królewsko serbski order Takowy pierwszej klasy.

Temże Najwyższem postanowieniem raczył Jego ces. i król. Apost. Mość zezwolić najmiłościwiej, ażeby c. k. tajny radca i podkomorzy Wilhelm hrabia Siemieński-Lewicki, przyjął i nosił wielką wstęgę orderu Grobu Zbawiciela.

Minister rolnictwa zamianował wicelustratorów Maksymiliana Schweiger, dyrekcyi domen i lasów w Gorycyi, Józefa Brandeis, dyrekcyi domen i lasów w Gmunden i Edwarda Ziglbauer, dyrekcyi domen i lasów we Lwowie, lustratorami, z pozostawieniem ich na obecnych stanowiskach służbowych.

Od dnia 28 kwietnia do 3 maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Balicach (pow. krakowski).

Nosacizna u koni: w Libuszy (pow. gorlicki), w Płotyczy, Czystołowie (pow. tarnopolski).

Swierżb u koni: w Babeżu (pow. bohorodczański), w Gorzycach (pow. dąbrowski), w Krakowcu (pow. jaworowski), w Podpieczarach (pow. tłumacki), w Dobczycach (pow. wielicki), i w Lubczy (pow. żydaczowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza stadnicza u koni: w Bohorodyczu i Pałahiczu (pow. tłumacki).

Swierżb u koni: w Płonny (pow. sanocki), w Żabnie (pow. tarnowski), w Tyńcu (pow. wielicki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3 maja 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

Włoska opozycya parlamentarna zmusiła gabinet do wzięcia pod obrady w Izbie licznych interpelacyj wcześniej, niż sobie tego życzył minister spraw zagranicznych, który odpowiedzieć miał dopiero po rozprawie budżetowej. Przyspieszenie to dyskusyi i zarzuty w ciągu obrad tych podnoszone przez opozycyę, przyspieszą także, jak się zdaje, częściowe przesilenie gabinetu włoskiego. Opozycya roztrząsała przeważnie politykę zagraniczną i kolonialną Manciniego, który starał się uspokajać obawy, ale na poparcie swoich wywodów nie znalazł żadnych nowych szczegółów, któreby same przez się świadczyły o pomyślniejszym zwrocie. Wszystkie natomiast argumenta opozycyi wywierały wrażenie i zyskiwały uznanie nawet w stronnictwie popierającem ministerstwo. W obozie opozycyjnym znajduje się wielu deputowanych, którzy dawniej zasiadali jako członkowie gabinetu i oni to głównie stoczyli kampanię. Z zarzutów ich, najważniejszą była ostra krytyka polityki kolonialnej, która, w chwili rozpoczęcia akcyi nad morzem Czerwonem, rozbudzając przesadne nadzieje wśród narodu, zawiodła obecnie zupełnie. Niemniej poczytano Manciniemu za błąd wielki, że nie zgodził się w r. 1882 na wysłanie wojsk włoskich do Egiptu, gdy Anglia wyraźnie tego żądała. Ze swej strony skrajne stronnictwo podnosiło, że zamiast wielkich wydatków na wyprawę nad morze Czerwone, należało raczej poświęcić te sumy na rozwiązanie wewnętrznych kwestyj socyalnych, jak uregulowanie stosunków agraryjnych i poprawę położenia stanu włościańskiego.

Pomimo, że wszystkie te zarzuty skierowane były wyraźnie tylko przeciw ministrowi spraw zagranicznych, to jednak prezes ministrów Depretis, oświadczył, że gabinet cały solidaryzuje się z polityką Manciniego. W ten sposób zażegnał na razie prezes gabinetu częściowe przesilenie, lubo z głosów prasy i innych objawów w stronnictwie opozycyjnem widać, że do przesilenia tego przyjść musi, i że Depretis chcąc ratować stanowisko całego gabinetu, będzie zniewolony poświęcić p. Manciniego. Wzmagająca się bowiem opozycya, byłaby o tyle niebezpieczną, że zwiększone jej szeregi mogłyby odmówić poparcia Depretisowi w przeprowadzeniu programu reform wewnętrznych.

Pogorszyła też sytuacyę wieść, jakkolwiek niesprawdzona, ale użyta w ciągu obrad za broń przez opozycyę, że wojska francuskie wykonały ruch podejrzany ku granicom Tripolisu. Stronnictwo opozycyjne, od dawna podnoszące, że w tej stronie powinien się znajdować punkt ciężkości polityki kolonialnej Włoch, ma zamiar w ciągu najbliższych dni zrobić i z tego przedmiot interpelacyi. Gabinet wobec mnożących się trudności, przewidując coraz natarczywsze ataki, wezwał wszystkich nieobecnych w Rzymie a przychylnych ministerstwu deputowanych do spiesznego przybycia i zajęcia miejsc w parlamencie. Czy jednak wobec wzrastającego niezadowolenia z polityki Manciniego uratuje to stanowisko tego ministra, powątpiewać można, tembardziej, iż spotykają go zarzuty nawet ze strony organu inspirowanego przez Depretisa. Wszystkie te objawy utwierdzają w przypuszczeniu, przed kilku już dniami wyrażonem, że gotująca się nowa burza parlamentarna doprowadzić musi do częściowego przesilenia, i że Depretis, zapobiegając groźniejszym następstwom, skłoni p. Manciniego do ustąpienia.

Lwów, 11 maja.

Kuryer Lwowski z soboty (nr. 128) zawiera artykuł p. n. *Nowe podatki*, w którym korespondent ze Skałatu żali się, że z powodu zwinięcia tamtejszego katastralnego biura ewidencyjnego—co, zdaniem korespondenta, ministerstwo skarbu, ze względów oszczędności, dla oszczędzenia zaledwie kilkuset złr. zarządziło—ludność całego powiatu skałackiego wystawiona jest na kosztowne podróże do Husiatyna dla załatwienia najdrobniejszej czynności, wymagającej interwencyi geometry ewidencyi katastralnej. Wszystkie szczegóły tej korespondencyi nie mają podstawy, a prawdziwy stan rzeczy tak się przedstawia:

Siedzibę geometry dla ewidencyi katastralnej przeniesiono ze Skałatu do Zbaraża, nie ze względów oszczędności, lecz po prostu dlatego, że w Zbarażu nie było żadnego geometry, a potrzeba ustanowienia tego funkcyonaryusza tamże zachodziła więcej niżeli co do Skałatu. Powiat zbarazki nie ustępując pod względem rozciągłości terytoryalnej powiatowi skałackiemu, liczy 62 gmin katastralnych, w których ilość zmian w posiadaniu gruntów jest bardzo liczną, kiedy tymczasem do powiatu skałackiego należy tylko **51** gmin katastralnych, z których i tak już poprzednio 19 przydzielono geometrze ewidencyjnemu w Husiatynie.

Twierdzenie korespondenta, że w skutek powyższej zmiany siedziby geometry, strony z powiatu skałackiego będą musiały ze swemi sprawami ewidencyjnemi pere-

---

3)

TANIA TABAKIERKA

OPOWIADANIE ZE WSPOMNIEŃ

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

— Prawda, że to szczególne jakieś brzękadło... zauważyłem.

— Wuj kanonik, kilka razy już mówił: trzeba Jadwidze kupić fortepian, ale ciotka Zuzanna: na co, po co, i na tem się nauczy; ja się na niem nauczyłam i dobrze było.... Ciotka, wie pan, okropnie jest skąpa, niech Bóg broni wydać grosz na co.... Jak przyjdzie regiment na kawę, to tylko ksiądz wuj i hrabina dostają ze śmietanką, a innym leje mleko, jak wuja kocham, same mleko.... powiada: i taka dla nich dobra, one się na śmietance nie znają.... Mój panie Jacku.... nie, nie, Jacusiu — poprawia się nie nieśmiało — jak też zobaczysz księdza kanonika, to mu powiedz, że to jest okropność, takie brzękadło, że to jest wstyd.... tylko nie wobec regimentu, ale jak ztąd wyjdziecie na ulicę, to niech pan idzie z nim ku domowi i powie mu, dobrze?

— Dobrze, powiem, a może i o te.... te.... jak się to nazywa — dodaję, spoglądając na nóżki panny Jadwigi.

— Proszę, niech się pan nie patrzy — przerywa, zastawiając się na nowo krzesłem — bo jak wuja kocham, pójdę do kuchni i nigdy a nigdy panu się nie pokażę....

— A bardzo proszę, jabym się naprawdę zmartwił.

— Eh, bo to prawda?

— Daję słowo.

— Więc niechże pan pamięta, nie patrzeć na dół....

— A do góry można?

Zapłoniła się, oczy spuściła i zamiast odpowiedzi, rzekła do mnie wstrząsając główką z tak żywym ruchem, że fala drobnych loczków rzuciła się jej ku twarzy.

— Pan ze wsi?

— Ze wsi.

— Ach, jakbym chciała być na wsi! Raz tylko pojechaliśmy ztąd o pół mili na odpust i tego nigdy nie zapomnę. Wystaw sobie pan, zgubiłam w zbożu nowiuteńką parasolkę, rwąc bławatki, zgubiłam rękawiczkę... Ach, co ja miałam za to, ale się wybiegałam i ubawiłam, jak nigdy.... Jedliśmy śmietanę u jednego chłopa w ogródku pod drzewami, na zielonej misce, i drewnianemi łyżkami... jak to smakowało.... Potem regiment nasz rozstawił się na łące, graliśmy w obrączkę, ciocia także....

— Cóż tam znowu ciocia na placu — daje się słyszeć głos panny Zuzanny, która z talerzykiem w ręku pokazuje się we drzwiach z kuchni. — Już widzę panna rozgadała się po swojemu ... prawda Jacku, jaka ona roztrzepana i dziecinna.... letkiewicz będzie z ciebie, letkiewicz moja Jadwigo....

— Ale proszę cioci....

— No, no, no, tylko bez ekskuzy.... papla jesteś, a to brzydko.... Jacku, spróbujno mego obwarzaneczka.... blacha pali, powiadają, a to lekkomyślność pali.... takich nigdzie nie jadłeś, bo ja mam sekret od nieboszczki matki.... Nie wstydź się, mój drogi — mówi, podstawiając mi talerz, na którym były tylko dwie malutkie obrączki z ciasta, twarde jak suchary...

— Wyborne.... tylko zdaje mi się, że nieco przypalone z jednej strony....

— Ha, może ona i trochę pali... Ot, wiesz co, pójdź, zobaczymy, bo ja się tam niewiele znam na żelazie.

— I ja się nie więcej znam — dodaję.

— Zawsze mężczyzna lepiej oceni.

Ruszyliśmy tedy we troje do owej kuchni pełnej swędu i dymu, gdzie mi ciotka kazała wsadzić głowę do otworu bratrury.... Przyznaję, że tam nic szczególnego nie zobaczyłem i nie poczułem prócz gorąca, ale, aby poprzeć opinię Jadwisi, zawyrokowałem, że rura jest kompletnie przepalona. Widziałem, że ciotkę to bardzo zmartwiło.

— Mój Boże, roku jeszcze nie ma, jak kazałam odmienić, a już się przepaliła.... jakie to wyroby dzisiejsze partackie.... Umyślnie takie kują z papieru, aby wciąż kupować i odmieniać.

— E, proszę pani, to już dwa lata, i mularz wstawił starą blachę... — odzywa się jednooka kucharka.

— Stara jest lepsza jak nowa.... wszystko co stare, to lepsze.

— I ludzie tak samo, ciociu? — wtrąca Jadwisia.

— Proszę cię, nie błaznuj! — No i cóż tu robić z tą blachą — mówi dalej zaambarasowana — gdzie mnie tu starej kobiecie szukać majstrów, chodzić po sklepach.... Widzisz Jacusiu, jaka ja biedna i opuszczona....

Coś mnie podleciało, żem zaofiarował swoje usługi, które ciotka z całą skwapliwością przyjąwszy, kazała mi się znów nachylić i w czoło pocałowała. Wróciliśmy tedy do pokoju, rozsiedli się na kanapie, a gdy przyszło do udzielania mi instrukcyi owego kupna, pokazało się, że pani Zuzanna znała się na rzeczy lepiej niż my wszyscy. Oto mówi mi: pójdziesz synku na tandetę, która się tam a tam znajduje i odszukasz kramarza Wolfisza, który z powierzchowności tak a tak wygląda. Nie zważaj, że inni będą cię zaczepiać, lecz wprost zapytaj się Wolfisza, czy nie ma używanego blatu na wierzch kuchni z trzema otworami.

— Jak to ciociu? — przerywam — wszak idzie o rurę do pieczenia?...

— Gorączka jesteś synku — rzecze z uśmiechem — z żydami zawsze tak się postępuje. Zapytasz o blat, on ci będzie różne pokazywał, oglądaj, przyganiaj, a tymczasem upatruj między rupieciami rury mniej więcej takiej jak nam potrzeba. Potem targuj się o blachę, narzekaj, że drogo żąda, lecz broń Panie Boże, nic nie mów, ile dajesz.... no rozumiesz. Dopiero wychodząc z kramu, spytaj niby przypadkiem o bratrurę i coby kosztowała.... Oj, oj, nie wiem tylko mój synku, czy to wszystko potrafisz — dodaje, obejmując mnie żałośnem spojrzeniem — a jak tego wszystkiego nie zrobisz, żyd cię oszuka i obedrze.

— Spróbuję ciociu, ja już się znam na targach żydowskich i nie dam się tak łatwo....

— To, to, to, bo każdy żyd jest oszukaniec i niech tylko zmiarkuje, czego ty naprawdę potrzebujesz, albo że się nie znasz — zedrze. A ja widzisz, mój synku, na to nie mam....

Powtórzywszy mi raz jeszcze te i inne nauki, kiedym żądał, aby naznaczyła najwyższą cenę, którą dać mogę, wywijała się babina jak piskorz. — Targuj się synku, odchodź, ale broń Boże, nie oglądaj się i zaraz nie wracaj. Jeżeli żyd każe cię gonić, trzymaj się przy swojej cenie; — jeżeli już przejdziesz bramę, a on nie goni, to wróć i jeszcze urwij z ceny przez niego podanej.

— No, ale ostatecznie co dać?

— Mój Boże! — odpowiada z pewnem zakłopotaniem — czy ja mogę wiedzieć, co znajdziesz i co będzie warte.

grynować do Husiatyna, jest zupełnie mylnem, albowiem wedle ustawy z dnia 23go maja 1883 (dz. u. p 83) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 czerwca 1883 (dz. u. p. 91), wszelkie zgłoszenia zmian w posiadaniu gruntów, oraz wszelkie zamówienia odpisow lub też kopij z akt i operatów katastralnych, przyjmować będzie skałacki c. k. Urząd podatkowy w każdej chwili, a geometra husiatyński podczas swego pobytu w Skałacie, gdzie w tym celu co kwartału zjeżdżać jest obowiązany, oraz podczas swego pobytu w poszczególnych gminach, do których także zjeżdża w porze letniej, do załatwienia czynności ewidencyjnych. Żadna więc strona z powiatu skałackiego nie będzie miała potrzeby w sprawach powyższego rodzaju udawać się aż do Husiatyna, a to tem mniej, ile że wszystkie operaty katastralne powiatu skałackiego będą złożone w Urzędzie podatkowym skałackim Geometra husiatyński zatem, nie mając pomienionych operatów pod ręką, nie mógłby nawet załatwiać spraw, któreby go doszły w drodze takiej ogólnej peregrynacyi włościan, jakiej się korespondent *Kuryera Lwowskiego* obawia.

KORESPONDENCYE

Kraków, 10 maja.

(=) Dziś wieczorem odbędzie się w naszem mieście zgromadzenie delegatów wszystkich komitetów powiatowych zachodniej części kraju, którzy mają wybrać jeszcze pięciu członków do komitetu centralnego. Komitet następnie ma przybrać jeszcze pięciu członków. Dowiaduję się, że i redakcye tutejszych dwóch codziennych pism politycznych zostaną również zaproszone do wydelegowania swoich przedstawicieli do komitetu centralnego. W dawnym komitecie, reprezentował *Czas* profesor Stanisław Smolka, a *Reformę* p. Mieczysław Pawlikowski. Skoro tylko tak złożony komitet ostatecznie się ukonstytuuje, zajmą się komitety przedwyborcze już wyłącznie przygotowaniami w swych powiatach do przeprowadzenia wyboru posła z gmin wiejskich i miasteczek.

Jutro wieczorem, nie zaś, jak pierwotnie mniemano, we środę, odbędzie się w sali Rady miejskiej zgromadzenie wyborców miasta Krakowa, zwołane wskutek wezwania centralnego komitetu przez prezydenta dra. Szlachtowskiego. Zgromadzenie wybierze komitet przedwyborczy, który się zajmie przeprowadzeniem dwóch posłów z miasta do Rady państwa.

Zapowiedziane na wczoraj pierwsze zgromadzenie ogólne, ukonstytuować się mającego Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci w Krakowie, odbyło się pod przewodnictwem prof. Domańskiego, przy dość znacznym udziale członków. Celem tego ze wszech miar użytecznego Towarzystwa jest zakładać i utrzymywać kolonie po wsiach, w którychby słabowite dzieci chrześciańskie, w Krakowie przebywające, mogły w miesiącach letnich pozostawać pod stosowną opieką i pod wpływem świeżego powietrza, tudzież odpowiedniego pożywienia poprawiać się na zdrowiu. We wszystkich większych miastach za granicą, a u nas już w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, myśl urządzenia dla dzieci kolonij wakacyjnych dzielnie poparta, piękne wydaje owoce, a o ile z początkowego zainteresowania się tą sprawą wnosić można, także i w naszem mieście świeżo wprowadzona w życie instytucya", pomyślnie rozwijać się będzie.

Zawiązane Towarzystwo kolonij wakacyjnych liczy dotąd już 140 członków i zebrało fundusz w kwocie 812 zł. Protektorką Towarzystwa została wczoraj wybraną jednomyślnie hrabina Adamowa Potocka W skład komitetu weszli: Dr. Leon Cyfrowicz, sekretarz uniwersytetu; dr Stanisław Domański, prof. uniwersytetu Jag.; Gettlich Antoni, dyrektor wyższej szkoły żeńskiej; dr. Kazimierz Grabowski, docent uniw.; Jabłoński Wincenty, dyrektor seminaryum męzkiego, dr. Kwaśnicki August, lekarz; Müldner Henryk, szef administracyi *Czasu*; dr. Pieniążek Karol, adwokat; Schwarz Henryk, kupiec i dr. Stodolak Stanisław, profesor gimnazyalny Kontrolorami wybrano panów Geisslera i Kadlewicza Tak złożony komitet ukonstytuuje się wybierając przewodniczącego i innych funkcyonaryuszów i rozpocznie natychmiast swą pracę, aby kolonie jeszcze w tym roku mogły być otwarte.

Tutejszemu Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń, rozwijającemu się tak świetnie i pożytecznie, uśmiecha się jeszcze szersze powodzenie finansowe, dzięki gorliwej inicyatywie tyle zasłużonego dyrektora p. Kieszkowskiego. Wiadomo bowiem, że wskutek postanowienia regulaminu asekuracyjnego z d. 18 sierpnia 1880 r., nadano Towarzystwom akcyjnym przywilej przyjmowania reasekuracyi, a nie dopuszczono do podobnej operacyj Towarzystw na wzajemności opartych Z premij zebranych wpływały też rok rocznie znaczne sumy w drodze reasekuracyi Towarzystwom akcyjnym, a dość przytoczyć, iż w r. 1883 kwota tą drogą zyskana wynosiła przeszło 3 miliony zł.

Utyskiwano tedy na postanowienia regulaminu asekuracyjnego, wnoszono nawet w tej sprawie memoryał do ministerswa, zastanawiano się nad nią na wspólnych ankietach reprezentantów Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, a praktycznym i pomyślnym tych zabiegów rezultatem, nie jest wprawdzie zmiana odnośnego paragrafu regulaminu asekuracyjnego, lecz niemniej pożądana i w *Wiener Zeitung* ogłoszona wiadomość, iż p. Prezes ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi w tej sprawie ministerstwami, udzielił pp. Henrykowi Kieszkowskiemu, Augustowi Konecznemu, Rudolfowi Bayerowi i Rudolfowi Klangowi, koncesyę na założenie stowarzyszenia dla wzajemnego dzielenia ryzyka między Towarzystwami ubezpieczeń, opartych na wzajemności. Siedzibą stowarzyszenia jest Wiedeń, a statut jego zatwierdził równocześnie p Minister. Stowarzyszenie to dotąd obejmujące tylko kilka Towarzystw na wzajemności opartych, wciągnie w zakres swych operacyj i inne podobne instytucye, związe je ściślejszym węzłem solidarności finansowej i wyzwoli je z pod bezwzględnej zależności od Towarzystw akcyjnych.

Ruch wyborczy.

(*L.*) Zapowiedziany, a przez krajowy centralny komitet przedwyborczy zwołany zjazd delegatów z kuryi mniejszych posiadłości i z miast, celem wdrożenia akcyi wyborczej do Izby deputowanych Rady państwa, odbył się wczoraj po południu w sali gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Z krajowego centralnego komitetu przedwyborczego przybyli pp. J. E. Alfred hr. Potocki, hr. Antoni Golejewski, hr. Szczęsny Koziebrodzki, ks. Roman Czartoryski, hr. Stanisław Stadnicki, dr. Euzebiusz Czerkawski, Stanisław Polanowski i Władysław Wolański Zjazd delegatów odbył się wczoraj, po raz pierwszy, przy drzwiach otwartych; w skutek zaproszenia przybyli także reprezentanci prasy. Pożądaną jawność obrad należy zawdzięczać inicyatywie J. E Alf. hr. Potockiego.

Z delegatów wysłanych przez okręgi wyborcze z gmin wiejskich i miast, położonych w wschodniej części kraju, przybyli pp.: Oktaw Sala, Alfred Stecki, ks. kanonik Ostrowski, Zdzisław Onyszkiewicz, Michał Borowski, Matkowski, Waleryan Podlewski, Władysław hr. Koziebrodzki, Władysław ks. Sapieha, Klemens Postruski, Wincenty Witosławski, Seweryn Henzel, Mikołaj Kowbasiuk, Stanisław Bursa, Jan br. Kapri, Dawid Abrahamowicz, Józef Smyk, Józef Skarbek-Borowski, Zygmunt Dembowski, Stanisław Gniewosz, Bolesław Smiałowski, Karol Barański, Konstanty Bielski, Alfons Strzelecki, Henryk Janko, Zenon Słonecki, Mieczysław Urbański, Teofil Żurowski, Stanisław Brykczyński, Józef Szeliński, Kazimierz Łukasiewicz, Zygmunt br. Romaszkan, Stanisław Pawlikowski, Stanisław hr. Tarnowski, Michał Garapich, M. Konopacki, Bronisław Rozwadowski, Włodzimierz hr. Baworowski, Bronisław Horodyski, Włodzimierz Siemiginowski, książę Leon Sapieha, Ludomir Cieński, dr. Józef Wesołowski, Aleksander Wybranowski, Mieczysław Mniszek, Tomisław Rozwadowski, Zygmunt Wiśniewski, Sygurd Wiśniowski, Nawratil, Maurycy Niementowski, Stern, Jan Dobrzański, dr. Adam Czyżewicz, Aleks. Dworski, Swiszczewski, Bartoszewski, Julian Szemelowski, Seweryn Popiel, Seweryn Arzt, Ignacy Zdrassil, Teofil Witosławski, dr. Henryk Max. Dwa głosy miał tylko ks. kanonik Ostrowski z Brzeżan, tak, że głosujących było ogółem 64.

Posiedzenie zagaił JE. Alfred hrabia Potocki zawiadomieniem, że dotychczasowa czynność krajowego komitetu centralnego, była tylko czysto formalną; komitet rzeczony nie podjął dotąd żadnej akcyi politycznej i nie zastanawiał się zgoła nad kandydatami. To też nieprawdziwą jest wiadomość kolportowana, jakoby ten komitet stawiał, ba, co więcej, popierał już nawet pewnych kandydatów; zgłaszano wprawdzie do niego kandydatury, ale on nie zastanawiał się jeszcze bliżej nad niemi. Właściwa akcya polityczna rozpoczyna się w chwili obecnej; pp. delegaci raczą w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie wpół do 12 w południe, zgłosić kandydatury do centralnego komitetu krajowego; urzędować on będzie w I sali komisyjnej, w gmachu sejmowym. Na razie zaś uprasza JE. przewodniczący pp. delegatów, ażeby zabierali głos tylko w celu ewentualnego zasięgnięcia informacyj

P. Nawratil, delegat z Brodów, w dłuższem przemówieniu przedstawiał rezultaty dotychczasowych wyborów w Brodach, które ściągały na siebie ostry sąd potępienia; wyłuszczył dalej powody, dla których te wybory wypadały nie po myśli centralnego komitetu i opinii kraju, poczem w imieniu wyborców brodzkich złożył następującą deklaracyę: „Wyborcy m. Brodów skwapliwie korzystają ze sposobności obecnych wyborów, ażeby zamanifestować, że zrywają z tradycyą potępioną, i z dniem dzisiejszym Brody pragną należeć do rzędu miast narodowi i krajowi oddanych, z wszelkiemi prawami i z wszelkiemi obowiązkami wobec kraju. Tym duchem ożywieni, wyborcy m. Brodów, mimo zupełnej swej dojrzałości politycznej, wywalczonej w ciężkiej szkole doświadczeń i przeciwności, postanowili zrzec się prawa nominowania kandydata i upraszają wysoki komitet centralny o nominacyę takowego". Zarazem uprasza p. delegat, ażeby centralny komitet krajowy wypowiedział swoje zdanie, czy kandydatura radcy dworu, pana Sochora, postawiona w Złoczowie, który wybiera wspólnie z Brodami, zgodną jest z jego intencyami?

JE. A. hr. Potocki uprasza p. delegata, ażeby powyższą deklaracyę i zapytanie złożył w komitecie centralnym.

Następnie przemawiał p. Stern, delegat z okręgu Kołomyja-Śniatyn-Buczacz Skonstatował przedewszystkiem że ten okręg nie miał dotychczas reprezentanta, któryby w parlamencie bronił jego specyalnych i lokalnych interesów. Dziwnym zbiegiem okoliczności wychodzili z tego okręgu deputowani, którzy nie solidaryzowali się z akcyą Koła polskiego i ściągali na swoich wyborców rozgoryczenie najwyższych władz autonomicznych. Wychodzili z tego okręgu deputowani, wbrew opinii całego kraju. To też p. delegat jest umocowany oświadczyć publicznie „w imieniu zborów izraelickich w Kołomyi i Buczaczu, że te instytucye postanowiły zerwać stanowczo z dotychczasową tradycyą, która wyborcom sprawiała tylko przykrość; że obydwa wymienione zbory postanowiły nie popierać kandydatury p. Blocha, i że odtąd starać się będą wszelkiemi siłami popierać tylko kandydata postawionego przez krajowy centralny komitet". Uprasza tedy p. delegat komitet centralny, ażeby zastanowił się gruntownie nad sprawą i uchylił kandydata nie odpowiadającego interesom kraju. (*Huczne brawa i oklaski.*)

J. E. hr. Potocki prosi p. delegata, ażeby tę sprawę przedłożył centralnemu komitetowi.

P. Michał Borowski z upoważnienia wyborców z gmin wiejskich w Podhajcach, poruszył kwestyę rewizyi regulaminu uchwalonego przez Koło sejmowe. W myśl tego regulaminu wchodzi w skład krajowego komitetu centralnego, przedwyborczego, 9 posłów z kuryi większych posiadłości a 1 poseł z kuryi miast. Wyborcy wiejscy polecili tedy p delegatowi, ażeby domagał się zmiany regulaminu w tym duchu, iżby w skład krajowego komitetu centralnego wchodzili także wyborcy z kuryi mniejszych posiadłości.

P. Stern zwraca uwagę, że w komitecie centralnym zasiadają już posłowie wybrani z kuryi gmin wiejskich, jak n p. p. Stan. Polanowski; skoro więc zasiada w komitecie poseł wybrany z kuryi gmin wiejskich, to pocóż mają w nim jeszcze zasiadać sami wyborcy?

Hr. Golejewski zaznacza, że centralny komitet nie jest upoważniony do zmiany regulaminu, który może być zmieniony tylko przez Koło sejmowe; ażeby to się jednak stać mogło, należy Kołu przedłożyć sformułowany wniosek.

J. E. A. hr. Potocki prosi p. M. Borowskiego, ażeby zgodnie z intencyą wyborców z gmin wiejskich, zechciał na jego ręce przedłożyć stosowny wniosek zmierzający do zmiany regulaminu, a on nie omieszka przedłożyć go Kołu sejmowemu.

P. Jan Dobrzański zwrócił uwagę, że sprawa zmiany regulaminu, po myśli p. M. Borowskiego, nie pojawia się po raz pierwszy. Prawie na każdym zjeździe delegatów czyniono analogiczne wnioski, wybierano komitety i t. d, ale sprawa nie postąpiła naprzód Ażeby więc tę sprawę stanowczo załatwić, wnosi mowca wybór specyalnej komisyi z 9 członków, która poczyni w regulaminie stosowne poprawki, i przedłoży go zjazdowi delegatów, *ad hoc* zwołać się mającemu.

P. Janko zgadza się z pierwszą częścią wniosku p. Dobrzańskiego, ale nie zgadza się z drugą jego częścią i wnosi, ażeby komisya po zrektyfikowaniu regulaminu, przedłożyła go centralnemu komitetowi krajowemu, którego zadaniem będzie przedłożyć go znowu Kołu sejmowemu.

Zgromadzenie uchwaliło wniosek p. Dobrzańskiego z poprawką p Janki, przyczem wybrało do komisyi, która ma się zająć rewizyą regulaminu. pp J Dobrzańskiego, Michała Borowskiego, J. ks. Czartoryskiego, O. Hausnera, dr. T. Skałkowskiego, dr. P. Grossa, dr. E, Czerkawskiego, Stanisława Madejskiego i T. Romanowicza.

J. E. hr. A. Potocki oznajmił, że w właściwej chwili zaprosi komitet wybrany do podjęcia czynności jemu obecnie przekazanej.

Następnie przystąpiło zgromadzenie do wyboru z swojego łona pięciu delegatów do kraj. komitetu centralnego. Zostali wybrani pp.: Stanisław Brykczyński, Władysław hr. Koziebrodzki, dr. T. Skałkowski Jan Dobrzański i Bolesław Smiałowski. J. E. p przewodniczący, zaprosił wybranych do zebrania się w dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem, w gmachu sejmowym.

W dalszym ciągu obrad, p. M. Borowski wniósł następującą rezolucyę: „Zebrani delegaci potępiają takie kandydatury z mniejszych posiadłości, któreby nie były aprobowane przez krajowy komitet centralny".

Przeciw tej rezolucyi powstała opozycya ze strony J. E. hr. Potockiego, hr. Jana Kaprego, dr. Maxa i S. Wiśniowskiego a to z powodu mniemania, że ta rezolucya tyczy się także kandydatów z kuryi miast, po wyjaśnieniu jednak ze strony p. M. Borowskiego, że chodzi mu wyłącznie o takich kandydatów z mniejszych posiadłości, którzy wbrew opinii i wbrew woli centralnego komitetu, narzucają formalnie swoją kandydaturę, sformułował p. J. Dobrzański myśl wypowiedzianą przez p. M. Borowskiego, w następujący sposób: 1) Zjazd delegatów orzeka, że potępia kandydatury, niepostawione przez komitety miejscowe i nieaprobowane przez krajowy komitet centralny. 2) Zjazd delegatów potępia stawianie i popieranie kandydatów „antinarodowych". (Co do ostatniego słowa zaznaczył mowca wyraźnie, że pod wyrazem „antinarodowy" nie należy rozumieć Rusinów, prawych synów tego kraju.) Wniosek w ten sposób sformułowany, został przyjęty i na tem zakończono posiedzenie.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachod. części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego zawiadomiony został o ukonstytuowaniu się komitetów powiatowych przedwyb. we wszystkich prawie powiatach zachodniej części kraju i wyznaczeniu delegatów na zjazd do Krakowa. Mianowicie w powiecie krakowskim, komitet powiatowy składa się z 12 obywateli; przewodniczącym i delegatem na zjazd wybrał Jana Pawła Popiela, sekretarzem Franciszka Stefczyka. W powiecie chrzanowskim, komitet pow. składa się z 30 obywateli; przewodniczącym i delegatem na zjazd wybrano p. M. Stanisława Osieckiego. W powiecie bialskim, komitet pow. złożony z 20

Ani mi w głowie było iść za radą ciotki. Poszedłem, wybrałem targując się nie wiele, a żeby już staruszce zrobić przyjemność, trzecią część dopłaciłem z własnej kieszeni. Niestety pokazało się, że i tak zostałem oszukanym. Ciotka obejrzawszy rurę skrupulatnie, znalazła w niej tyle wad, że podług niej i połowy nie była warta tego, co ja powiedziałem, jednakże zwróciła mi pieniądze ma się rozumieć z taką niechęcią i prawie z wyrzutem, iż z tego naprawdę byłem mocno zawstydzony. W obronie mojej stawały Jadwisia z kucharką wykazując, że w porównaniu z dawniejszą rurą ta jest znakomicie lepsza, ale zostały ofuknięte z dodaniem, że obie są lekkomyślnemi i marnotrawnemi.

Chcę być sumiennym sprawozdawcą z pierwszej wizyty u ciotki i opiszę dalszy ciąg historyi owej rury. Wystawcie sobie czytelnicy, że skąpa owa staruszka ani myślała sprowadzać mularza do przerobienia kuchni, lecz sama zabrała się do tej pracy.

— Ciociu — rzeknę zdziwiony — czyż to ciocia potrafi?

— Święci garnków nie lepią! Mój synku, wiele ten czyni co musi.... Dominika przynieś no gliny... A gdzie tu szukać mularza; no czegoż patrzysz na mnie jak sowa, jest koło śmietnika w kąciku.... Każdy mularz to z powołania już pijak zawołany i bezbożnik.... — mówi zakrywając się podartym fartuchem — Żaden majster tak przy robocie nie klnie jak mularz.... Jadwisiu, ty mi pomożesz prawda?... A zaraz kazałby sobie dać najmniej dwa złote, zkądże ja znowu tych złotówek będę dobierała.... i jeszcze wódki trzy razy i pomocnika... a tak my we trzy zrobimy... Myślisz, że to co mądrego? Ot wysunąć starą blachę, a nową na to miejsce wsunąć, gliną oblepić i koniec..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obywateli, wybrał przewodniczącym i swoim delegatem na zjazd p. Stanisława Kluckiego, a zastępcą przewodniczącego p. Hermana Czecza. W powiecie **żywieckim**, komitet powiat. ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym i delegatem p. Antoniego Michałowskiego. W powiecie **wadowickim** ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Władysława Hallera. W powiecie **myślenickim** komitet złożony z 16 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem br. Franciszka Lewartowskiego. W pow. **wielickim** ukonstytuowany komitet, wybrał przewodniczącym bar. Henryka Konopkę, zastępcą przewodniczącego ks. Augustyna Nowickiego, a delegatem p. Maryana Dydyńskiego. W powiecie **bocheńskim** komitet ukonstytuowany pod przewodnictwem Anastazego Meisnera, wybrał delegatem na zjazd p. Konstantego Ramulta. W powiecie **brzeskim** komitet powiatowy z 33 obywateli złożony, wybrał przewodniczącym bar. Floryana Gostkowskiego, zastępcą przewodniczącego hr. Artura Sumińskiego, delegatem hr Jana Stadnickiego.

W powiecie **pilznieńskim**, komitet z 39 obywateli złożony, wybrał przewodniczącym ks. kanonika Jana Kolbuszewskiego, sekretarzem p. Władysława Fibicha, delegatem na zjazd p. Walerego Brzozowskiego. W powiecie **limanowskim**, komitet złożony z 23 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Faustyna Żuka Skarszewskiego, zastępcą przewodniczącego ks. Jana Babicza, delegatem p. Tadeusza Romera. W powiecie **grybowskim**, komitet złożony z 26 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem na zjazd bar. Karola Brunickiego. W powiecie **nowotarskim**, komitet złożony z 30 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Adama Uznańskiego, zastępcą przewodniczącego ks. dziekana Józefa Chwiętka, delegatem p. Stanisława Zawadzińskiego. W powiecie **gorlickim** ukonstytuował się komitet pod przewodnictwem p. Władysława Płockiego prezesa rady pow., lecz jeszcze nie otrzymał komitet centralny wiadomości o wyborze delegata na zjazd. W powiecie **jasielskim** ukonstytnowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p Stanisława Kotarskiego, zastępcą przewodniczącego p. Juliusza Paszyńskiego. W powiecie **łańcuckim** ukonstytuowany komitet wybrał przewodniczącym i delegatem p. Józefa Kellermana. W powiecie **rzeszowskim**, komitet złożony z 24 obywateli, wybrał przewodniczącym p. Edwarda Jędrzejowicza a delegatem ks. Sroczyńskiego. W powiecie **ropczyckim**, komitet złożony z 18 obywateli, wybrał przewodniczącym i delegatem p. Józefa Michałowskiega. W powiecie **kolbuszowskim**, komitet złożony z 40 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Zdzisława Tyszkiewicza, a delegatem p. Maksymiliana Zdulskiego. W powiecie **mieleckim**, komitet złożony z 34 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Mieczysława Reya, a delegatem p. Mieczysława Artwińskiego. W powiecie **tarnobrzeskim**, komitet złożony z 26 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Jana Tarnowskiego, zastępca przewodniczącego p. Henryka Dolańskiego, a delegatem na zjazd bar. Tadeusza Horocha. W powiecie **dąbrowskim**, komitet złożony z 36 obywateli, wybrał przewodniczącym hr. Józefa Męcińskiego, a zastępcą przewodniczącego i delegatem na zjazd bar. Jana Konopkę. Cały skład wszystkich komitetów powiatowych podamy później.

Czas pisze: Przed kilku dniami podała *N. fr Presse* wiadomość, iż prof. Bobrzyński występuje jako kontrkandydat posła Chrzanowskiego z wielkiej własności okręgu krakowskiego. Możemy jednak zapewnić, że w uznaniu zasług posła Chrzanowskiego nie wystąpiłby prof. Bobrzyński nigdzie jako jego kontrkandydat.

Z powodu kandydatury p. **Sochora**, z **okręgu Złoczów-Brody**, pisze *Gazeta Narodowa*: „Zachowanie się p. Sochora w Radzie państwa było zupełnie lojalne. Nie wstąpił wprawdzie do Koła polskiego, ale i nie zapowiadał, że to uczyni. Natomiast nigdy ani nie występował, ani nie głosował przeciw interesom kraju, a co więcej, nawet szedł na rękę Koła polskiego i popierał interesa naszego kraju. W obec tego więc przeciw kandydaturze p. Sochora nic nie mamy — a nawet gotowibyśmy ją popierać — pod tym jednak warunkiem, by stanął osobiście przed wyborcami swymi i wykazał łączność, jaka zawsze powinna istnieć między reprezentantem a reprezentowanymi“. Według telegramów *Kuryera Lwowskiego*, p. Sochor zrzekł się wyboru okręgu Złoczów-Brody.

Mir zamieszcza na czele numeru co następuje: „Upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że kolportowana w tendencyjnych celach przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby metropolita Sylwester konferował z prezesem polskiego centralnego komitetu wyborczego, hr. Alfredem Potockim, jest pozbawiona, wszelkich realnych podstaw“.

Czerniowiecka *Gazeta Polska* pisze: „Pisma wiedeńskie wysuwają nieustannie rozmaite kandydatury rzekomo z kół ruskich pochodzące i wymieniają nazwiska osób, wcale nie mających zamiaru ubiegać się o mandat. Nam wiadomo, że komitet ruski nie mianował jeszcze żadnych kandydatów, wiadomości przeto dzienników wiedeńskich opierają się jedynie na domysłach, pozbawionych wszelkiej podstawy“.

Z Radowiec, z Seretu i Suczawy donoszą do *Gaz. Pol.* o niesłychanej agitacyi, jaką centralistyczni agenci rozpoczęli za kandydaturą p. dr. Tomaszczuka z powyższego okręgu miejskiego. Cała falanga agitatorów pracuje pośród mas żydowskich, by zjednać ich głosy dla ostatniego filaru, jaki jeszcze pozostał rozbitym centralistom bukowińskim, a co rzecz wielce smutna, pracuje nie bez pomyślnego wyniku.

Dnia 8 b. m. odbyło się w dzielnicy wiedeńskiej *Landstrasse* bardzo liczne zgromadzenie wyborców. Po oświadczeniu Lenza, iż nie przyjmie mandatu do Rady państwa, wystąpił jako kandydat Sommaruga i rozwijał wśród niesłychanej wrzawy program zjednoczonej lewicy. Zgromadzenie rozeszło się ostatecznie nic nie postanowiwszy, albowiem wzburzenie wzmogło się z każdą sekundą i groziło formalną bójką.

Z powodu tego zebrania pisze *Presse*: Z rozwojem kampanii wyborczej zawitał do Wiednia gość bardzo a bardzo niepożądany: skandal. Takie zebrania, jak na *Landstrasse*, nie czynią zaszczytu metropolii i przyczyniają się tylko do jej zniesławienia. Niechcemy dochodzić, kto wywołał w trzeciej dzielnicy niesłychany skandal, faktem jest tylko, iż zgwałcono w sposób brutalny wolność słowa. Demokraci nie chcieli słuchać narodowo-liberalnych, a ci demokratów i obie strony podeptały zasadę, według której uszanowanie wolności słowa jest pierwszym obowiązkiem obywatela w państwie konstytucyjnem.

Oprócz wzmiankowanych dwóch mowców, miał w tem zebraniu zabrać także głos p. Plener, w charakterze reprezentanta zarządu „zjednoczonej lewicy“, celem poruszenia głównie kwestyi, czego ma prawo domagać się niemiecko-narodowe stronnictwo od wyborców wiedeńskich. P. Plener jednak nie przemówił, przebieg bowiem zebrania pouczył go dostatecznie, jakie widoki może mieć partya narodowo-liberalna w Wiedniu, zwłaszcza, gdyby chciała wyborcom narzucać kandydatów napiętnowanych przez *Neue fr. Presse* jako „liche mierności.“

W dzielnicy *Josephstadt* postawiono wczoraj na nowo kandydaturę Sturza. Sturz przemawiał za przeobrażeniem się lewicy na klub niemiecki. Chlumecky, zdaniem jego ztąd temu przeciwny, że lewica straciłaby przez to kwalifikacyę do objęcia rządów, ale Niemcy teraz przedewszystkiem strzedz powinni swych interesów narodowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks Aleksander Karadżordżewicz)

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: „Z okazyi zgonu ks. Aleksandra Karadżordżewicza doniosły dzienniki wiedeńskie, że królewsko-serbskie poselstwo przy Najw. Dworze wiedeńskim z podwójnego powodu nie weźmie udziału w uroczystości pogrzebowej, mianowicie, raz dla tego, że o śmierci księcia nie zawiadomiono go w formie urzędowej, a powtóre, że pogrzebanie zwłok byłego księcia serbskiego jest sprawą prywatną. Wobec podobnych wersyj możemy zapewnić, iż poselstwo serbskie ani zajmowało się, ani mogło zajmować w jakiejbądź formie kwestyą udziału w pogrzebie“.

Wyżej przytoczony organ zamieszcza godną uwagi korespondencyę z Belgradu, podług której potomkom ks. Aleksandra Karadżordżewicza nie służy prawo używania tytułu książęcego, ponieważ skupczyna nie wydała nigdy ustawy o dziedziczności tego tytułu w rodzinie Karadżordżewiczów, jak to znów przeciwnie kilkakrotnie uchwaliła co do rodziny Obrenowiczów. Również i firman inwestycyjny sułtana zatwierdził tylko rejencyę Aleksandra Karadżordżewicza, nie wspominając o dziedziczności. Czysto osobowe prawa ks. Aleksandra gasną przeto z jego śmiercią.

(Z Watykanu.)

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*, że konsystorz papieski, który miał się odbyć w maju, został odroczony do czerwca.

Czytamy w *Moniteur de Rome*: „Wiadomości, jakie otrzymujemy z Polski i Rossyi, dozwalają mniemać, że kwestya religijna wchodzi w okres zawieszenia i zwolnienia. Rząd centralny rozkazał władzom lokalnym unikania sporów i nieobrażania środkami gwałtownemi sumień i uczuć ludności. Mniemają także, że porozumienie w kwestyach spornych nie jest możliwem.— Istnieje atoli obawa, że jeśli pokój się utrzyma, nowe środki ucisku przeciw katolikom znów się rozpoczną. Pesymizm ten usprawiedliwiają tradycye religijne rossyjskie, wszelako mniemamy, że komplikacye powstałe w Afganistanie skłonią rząd rossyjski do odmiennego stanowiska wobec ludu katolickiego. Uspokojenie sumień jest nie tylko obowiązkiem, ale potrzebą państwa“.

W kołach watykańskich noszą się z projektem urządzenia seminaryum dla wykształcenia misyonarzy, którzyby rozwinęli swoją działalność w państwie Kongo.

(Z Petersburga.)

— Najnowszy „Zbiór ustaw i rozporządzeń“ zawiera zatwierdzoną decyzyę rady państwa, na mocy której nauczyciele i nauczycielki szkół elementarnych w Królestwie polskiem, mają być mianowani bezpośrednio przez dyrekcyę szkół. Językiem wykładowym tychże szkół ma być wyłącznie rossyjski, z wyjątkiem nauki religii „obcych wyznań“ tudzież nauki języka ojczystego uczniów.

Wczoraj z 8 na 9 b. m. zmarła, kształcąca się w Smolnym instytucie, córka księcia czarnogórskiego, księżniczka Marya Poprzedniego dnia przybyła do Petersburga księżna czarnogórska w towarzystwie Milicy córki czarnogórskiego ministra spraw wewnętrznych Bożydara Petrowicza Nugosza. Podczas zatrzymania pociągu w Gatczynie, carstwo odwiedzili księżnę w wagonie

Prezes dyrekcyi teatrów rządowych w Petersburgu i w Moskwie, szambelan Wsiewołożski, bawi od dni kilku w Moskwie. Pobyt jego, jak donosi *Petersburger Zeitung*, jest w związku z wycieczką trupy artystycznej rossyjskiej w ciągu bieżącego lata do Warszawy. W tym celu i dla poczynienia przygotowań, wysłany już został do Warszawy szef kantoru dyrekcyi teatrów, radca stanu Pogożew.

Noworossyjski Telegraf donosi, że zgromadzenie deputatów szlacheckich w Chersonie, otrzymało od szlachty wszystkich powiatów gubernii dziekczynne adresy za nieprzyjęcie w roku zeszłym do zgromadzenia szlacheckiego trzech starozakonnych.

Prawitielstw. Wiestnik ogłasza, że szczegółowy raport o potyczce pod Tasz-Kepri, odebrany dnia 18 (30) marca dowodzi, że ruch naprzód generała Komarowa, zgodny był z rozkazem ministerstwa wojny, który wzbraniał tylko zajmować Pendżeh czyli oazę Pięciu Wsi, ponieważ zajętą już była przez Afganów. W dalszym ciągu przedstawia *Praw. Wiestnik*, że kwestyę sporną, stanowić może tylko pytanie, które mocarstwo naruszyło umowę i zawiadamia o zgodzie obu mocarstw, poddania tej kwestyi pod sąd wybranego pośrednika, a w końcu donosi o podjęciu na nowo układów o linię graniczną. Główne punkta granicy mają być przedtem umówione między gabinetami, a bliższe oznaczenie linii granicznej na gruncie, oraz umieszczenie znaków granicznych, ma być poruczone wyznaczonym do tego z każdej strony uwierzytelnionym osobom. W celu ułatwienia działań komisyi, przednie posterunki obu stron będą ruchome i zajmować będą stanowiska stosownie do wytkniętej linii, przyjmując zarazem na siebie obowiązek utrzymania porządku.

(Turcya po zatargu afgańskim.)

Z Konstantynopola piszą do *Polit. Corr.*: W tutejszych urzędowych kołach zyskuje coraz więcej gruntu przekonanie, że pojednawcze załatwienie zatargu pomiędzy Anglią a Rossyą, które jest na pewno przewidywane, nie pozostanie bez wpływu na pewne przeobrażenie. Turcya miała sposobność widzieć niebezpieczeństwa w jaskrawych barwach, na któreby była wystawiona w razie wojennego zatargu pomiędzy dwoma wielkiemi mocarstwami, a uzyskane doświadczenie nie pozostanie bez korzyści. Porta przyszła do przekonania, że zalecana jej z wielu stron neutralność, leży w jej własnym interesie i nie przestanie taką być w przyszłości. Chociaż więc niebezpieczeństwo wojny poczytywane jest na razie za odwrócone, to jednak w kołach oficyalnych toczą się bardzo ważne narady nad potrzebą poprawienia z gruntu stanu obronnego w Dardanelach i Bosforze. Niemieccy oficerowie Goltz i Ristow, jakoteż admirał Starke zwrócili uwagę, że przedsięwziąć należy wszechstronne roboty, jeżeli idzie o to, ażeby obrona mogła być skuteczną i przedłożyli odnośne sprawozdania, jak to już donoszono do *Polit. Corr.* Otóż co do fortyfikacyj u wybrzeży Bosforu, uznano, że główny korpus fortyfikacyjny w Kawaku, jakkolwiek niegdyś bardzo silny i doskonały, obecnie wobec wielkich postępów technicznych w artyleryi, nie odpowiada już zupełnie celowi. Bezpośrednio za bateryami Kawaku wznoszą się skały granitowe, otóż choćby kule nieprzyjacielskie pominęły baterye, to stałyby się jednak niebezpiecznemi z tego powodu, że roztrzaskałyby owe złomy granitu. Ze względu na dalekonośne obecnie działa marynarki, wypadałoby wznieść nowe baterye i fortyfikacye na wzgórzach, z którychby jedynie mogły być ostrzeliwane okręty płynące z Czarnego morza. Toż samo skonstatowano w Dardanelach, które wprawdzie są zaopatrzone w znaczną liczbę dobrych dział i fortyfikacyj, lecz gdzie równie okazuje się potrzeba wzniesienia nowych bateryj na wzgórzach, z których by ciężkie pociski można prawie prostopadle spuszczać na okręty.

Przyszłe stanowisko Turcyi w organizmie europejskim i międzynarodowym, zależne jest zupełnie od tego, o ile będzie w stanie bronić swojej neutralności. To też Porta działa bardzo roztropnie, że jakkolwiek minęło niebezpieczeństwo wojny, stara się jednak o poprawę obronności Dardanelów i Bosforu i poczytuje to obecnie za główne swoje zadanie.

KRONIKA

— **Najd. Arcyksiężniczka Walerya,** bawiąca w Heidelberdze, w tych dniach zrobiła wycieczkę do Szwajcaryi i szczegółowo zwiedziła stary zamek rodowy Najj. Domu monarszego, Habsburg w Argowii.

— **JE. Pan Minister br. Ziemiałkowski** zapowiedział przyjazd swój dnia 13 b. m. rano do Białej, a nazajutrz do Żywca.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, powrócił wczoraj z Krakowa.

— **JE. ks. biskup krakowski** Albin Dunajewski, powrócił we czwartek wieczorem z Rzymu do Krakowa.

— **Przemówienia ks. Arcyb. Issakowicza** na uczcie intronizacyjnej ks. Metropolity nie mogliśmy dotychczas dla braku miejsca ogłosić w całości, zaznaczając tylko, że było świetne treścią swą i formą. Oto dosłowne brzmienie tego pięknego toastu:

Dostojni Panowie! Zaproszony zaszczytnem wielce dla mnie wezwaniem Najprzewielebniejszego JMCI księdza Metropolity Sylwestra Sembratowicza, miałem to szczęście dziś rano w cerkwi katedralnej, Jego pieczy pasterskiej poruczonej, imieniem Ojca św. Leona XIII włożyć nań Palliusz, jako odznakę Jego najwyższej władzy duchownej w hierarchii cerkwi Halickiej, jako znak Jego najściślejszego połączenia się i zjednoczenia z powszechnym chrześciaństwa Ojcem, z Głową widomą Kościoła naszego świętego katolickiego. — Teraz, gdy nas uprzejmość i serdeczna gościnność dostojnego gospodarza tak licznie przy tym biesiadnym zgromadziła stole — pozwólcie szanowni Panowie, ażebym w dniu tym, tak uroczystym i pamiętnym dla Niego, spełnił jeszcze drugą powinność, wielce miłą dla serca mego i serc Waszych, ażebym Mu szczere i serdeczne powinszowania moje, a mam to przekonanie, że i Wasze także spólne wypowiedział, ażebym podnosząc ten kielich na cześć i zdrowie i powodzenie Jego, wynurzył Mu najgorętsze życzenia nasze.

Czci najgodniejszy Arcypasterzu i Metropolito cerkwi Halickiej! Obejmujesz dziś z łaski i zrządzenia Bożego naczelne duchowne rządy tej Archidyecezyi, wielkiej, obszernej, starodawnej, obejmujesz wysoki urząd arcypasterza licznego narodu; wielka to zaiste i wysoka godność, ale nie taisz pewnie przed sobą, że i ciernista i z straszną odpowiedzialnością przed Bogiem i ludźmi połączona — urząd, jak się pięknie któryś z Ojców kościoła wyraził *ipsis angelicis humeris formidandum.* Lecz mamy to przekonanie mocne, że piękne przymioty szlachetnego umysłu Twego i serca, o których w obecności Twojej skromność Twoja mówić mi nie pozwala, że nadewszystko łaska i wspomożenie Tego, o którym św. Apostoł narodów powiedział: *omnia possum in eo, qui me confortat*, pozwoli Ci chlubnie i zaszczytnie spełnić ten wysoki urząd dla chwały Bożej, dla chluby i dobra cerkwi Halickiej, że się staniesz pasterzem najlepszym tego ludu ruskiego, pasterzem wedle serca Bożego, że ten lud ruski poprowadzisz dzielnie po drodze zakonu Pańskiego do wielkiego celu jego przeznaczeń, chroniąc go sumiennie od ścieżek błędnych, wiodących na zgubę doczesną i wieczną.

Co aby się szczęśliwie spełniło, życzymy Ci najprzód wszyscy tu obecni, abyś tę wiarę św. naszą katolicką, którą tak szczerze, tak statecznie zawsze wyznawałeś i wyznajesz, o której sam dziś w nauce Twojej do owieczek Twoich z tronu Twego metropolitalnego wyrzekłeś, że bez niej nie ma ani doczesnego ani wiecznego szczęścia i dobra narodu ruskiego, abyś tę wiarę Św. w sercach ludu Twej pieczy pasterskiej poruczonego, coraz bardziej krzewił, pomnażał i utwierdzał, i ażeby Bóg dobrotliwy nigdy nie pozwolił skosztować Ci tej wielkiej goryczy dla serca każdego dobrego pasterza, by którakolwiek z owieczek Twoich, czy świeckich, czy duchownych, oglądnęła się kiedy za innym pasterzem, któryby nie drzwiami, ale

inędy chciał wtargnąć do owczarni Twojej, nie aby pasł owce, i do owczarni Chrystusowej wprowadzał, lecz aby je szarpał, uwodził i zabijał

A ponieważ Dostojny mój Bracie jesteś uczniem, wysłannikiem i apostołem Tego, o którym już Książę proroków Jezajasz w starym zakonie zapowiadał, że nazwany będzie Księciem pokoju, przy którego narodzeniu aniołowie z nieba ludziom dobrej woli pokój głosili, który sam uczniów swoich, gdziekolwiek ich wysyłał, wszystkich, do którychkolwiek wstąpią tem pięknem słowem „pokój wam“ pozdrawiać kazał, który po zmartwychwstaniu swojem, temsamem słowem „pokój wam“ ucznie swe powitał, i pokój swój nam wszystkim jakoby testamentem swoim przekazał mówiąc: „Pokój mój zostawuję wam, pokój mój daję wam“ — więc życzę Ci ja niegodny brat Twój i życzymy Ci wszyscy tu zebrani, abyś za łaską i pomocą Bożą między obu wielkiemi narodami, które na tej jednej naszej ziemi wspólnie się rodzą, wspólnie żyją, pracują i cierpią, wspólnie w tej jednej ziemi kości swe składają — abyś ten pokój Chrystusowy, tę zgodę i miłość w sercach ludu Twego, powierzonego Twej pieczy pasterskiej, utwierdzał, krzepił, umacniał i mnożył, abyś ten pokój, tę miłość i tę zgodę między obu narodami dobrze utwierdzoną po najdłuższych latach Swych rządów pasterskich i najpóźniejszym po sobie następcom w spuściznie przekazał — abyśmy wszyscy na tej jednej ziemi żyjący, pod jedną najwyższą głową papieżem rzymskim w jednej wierze i miłości zjednoczeni pod rządem ojcowskim Najmiłościwszego naszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa połączeni i zespoleni, jak pięknie w liturgii waszej ruskiej spiewacie „odnymy usty i odnem serciom chwałyły Hospoda Boha naszoho i pośpiwały wełykie i światoje Imia jeho wo wiki!“

Te życzenia od serc naszych do serca Twego w darze Ci odnosząc, wznoszę ten toast na cześć, zdrowie i pomyślność Twoją, i wołam: „Jaśnie Wielmożny Najprzewielebniejszy JMC. Ksiądz Arcybiskup Metropolita Sylwester Sembratowicz niech żyje! Mnohaja Lita!

— **Fundacya szkół ludowych.** Według sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi szkół ludowych z r 1872 za rok 1884, dochody tejże wraz z zapasem początkowym wynosiły w tym roku gotówką 9.817 zł. 42½ ct., efektami 114.148 zł. 60 ct. Wydatki zaś były następujące: 1. Zasiłki dla gmin na cele szkolne 4.750 zł. 2. 9ta rata należytości rządowej 354 zł. 50 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 2.682 zł. 92 ct. 4. Efekta spieniężone 2.544 zł. 90 ct. 5. Efekta wydane do winkulacyi 2.500 zł. 6. Efekta wydane do zamiany 10.000 zł. Suma wydatków gotówką: 7.786 zł. 42 ct. — efektami 15.044 zł. 90 ct. Z porównania sumy dochodów z sumą wydatków okazuje sięz końcem roku 1884 zapas w gotówce 2.030 zł i pół ct., a w efektach 99.103 zł. 70 ct. Zasiłki otrzymały w ciągu r. 1884 następujące gminy: a) w kwocie 200 zł, Mszana Dolna; b) w kwocie po 150 zł.: Olpiny, Wojtków z Wojtkową, Targowica i Russów; c) w kwocie po 100 zł.: Poleśnica z Olszową, Boronią i Dzierzaninami, Złota, Budyłów, Potoczany, Wierzbów, Kolędziany, Dołhe, Węgierka, Wola wilcza, Czyżyce, Olchowiec, Dobra, Jaworsko, Dąbie, Konieczkowa, Peczenia, Sołowa, Bybło, Laszki murowane, Niżnów, Dołhołuka, Faszczówka, Zabójki, Olesno z Adamierzem, Podborzem i Szwaczowem, Zbyłtowska góra z Dąbrówką infułacką i Zgłobicami, Wróblowice, Strusów, Załawie, Harbuzów, Jasienów, Nowe Sioło, Smolin; d) w kwocie 80 zł.: Wolica ługowa z Wolicą Piaskową; e) w kwocie 50 zł: Krynica, Miękisz nowy, Ludzimierz, Uzin, Jezupol, Niewasz

— **Ósmy i ostatni galop myśliwski** połączony z wyścigiem z przeszkodami, odbył się dnia 9 b. m., przy licznym udziale jeźdźców, których było około 35. Między nimi zauważyliśmy księżnę Turn-Taxis z mężem, JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego z synem, podpułkownika Zaleskiego hr. Baworowskich, hr. Cetnera, p. Wład. Czaykowskiego br. Heydla, p. Krzeczunowicza, por. Fritschego pp. Micewskiego Władysława, Pietruskiego, Józefa i Oskara hr. Potockich, pp. Pogłodowskiego Tchórznickiego, i innych. Jeleniem był hr. Cetner. Za jeźdźcami ruszyła kawalkata z placu św. Jerzego przez gościniec gródecki, pola skniłowskie koło Zimnejwody, przez pola i lasy Biłohorskie na błonia janowskie, gdzie w obecności licznie zebranych widzów odbyło się *steeple-chase*, o nagrodę, ofiarowaną przez hr. Maryę Potocką Po wzięciu pięciu przeszkód rozpoczęła się walka wyścigowa, w której palmę pierwszeństwa wziął hr. Józef Potocki na *Traviacie*, klaczy karej własnego chowu. — Strudzonych jeźdźców podejmowała hr. Potocka na Janowskiem myśliwskiem śniadaniem, które tem bardziej było ożywione, ile, że sprzyjająca pogoda zwabiła na miejsce wyścigu wiele publiczności i ekwipażów, wśród których widzieliśmy JKW. księżnę Würtemberską, panią Namiestnikowę, hr. Łączyńską, pp. Czarkowskich, p. Juriewicz, hr. Siemieńską i hr. Karnicką. Na tem zakończono tegoroczne galopy wiosenne które pomimo częstokroć brzydkiego czasu i różnorodnych przeszkód, zawsze jednak równie były ożywione i pełne prawdziwej werwy.

— **Z towarzystwa muzycznego.** We środę, 13 b. m., odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) czwarty wieczór muzykalny pod przewodnictwem dyrygenta koncertów pana J. Galla. Program: 1. Mendelsohn Kwintet smyczkowy (*b-dur*), odegrają panowie Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Schwabel, Wollmann. 2. *a)* Żeleński, „Z księgi pamiątek“; *b)* Niewiadomski, „Zaczarowana królewna“; *c)* Tosti, „Penso“, odśpiewa panna S 3. Henselt, koncert na fortepian, odegra panna M. Krauss, z towarzyszeniem drugiego fortepianu i kwintetu smyczkowego (drugi fortepian objął uprzejmie dyrektor p. Mikuli). 4. Rheinberger. „Noc świętojańska“ podwójny kwartet męski z towarzyszeniem fortepianu 5. G. Hollaender *a)* Menuet, *b)* Idylla, *c)* Gawot, odegra p. Wolfsthal. 6. Schumann, Romanza o pastuszku, na kwartet solowy i chór mięszany. Początek o godzinie siódmej wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. R. Zuber. O powstawaniu wapienia za pośrednictwem organizmów. 2. H. Wielowieyski. O jaju zwierzęcem. 3. Luźne komunikacye naukowe.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie złożono w c. k. starostwie w Gródku datki w kwocie 2 zł., w c. k. starostwie w Horodence datki w kwocie 42 zł. 25 ct., które to kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 11 b. m., drugi gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich *Przed ślubem*, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. — Jutro, we wtorek, 12 b m, *Nietoperz*, opera komiczna w 3 aktach Straussa. P. Karpiński nowoangażowany tenorzysta wystąpi po raz pierwszy w partyi Alfreda, a po akcie II odśpiewa scenę i aryę „Szumią jodły“ z *Halki*. — We środę, 13 b. m., trzeci gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Mazepa*, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. P. Ładnowski wystąpi w roli wojewody. Amelią będzie pani Nowakowska, Zbigniewem p. Woleński, Mazepą p. Kwieciński, królem p. Zboiński — We czwartek, 14 b. m., po raz pierwszy; *Rip-Rip*, opera komiczna w 3 aktach Roberta Planquetta. W piątek, 15 b. m, czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Dalila*, komedya w 5 aktach Feuilleta. — W sobotę, 16 b. m., po raz drugi: *Rip-Rip*. — W niedzielę, 17 b. m., piąty występ p. Bolesława Ładnowskiego *Głośna sprawa*, dramat w 5 aktach Cormon i D'Ennery.

— **Zmarły c. k. wiceadmirał,** baron Antoni Petz, urodził się dnia 21 stycznia 1819 w Wenicy w Siedmiogrodzie, w roku 1837 wstąpił jako kadet do c. k. marynarki, w której prędko awansował. Przez dłuższy czas był zmarły personalnym adjutantem Najd Arcyksięcia Fryderyka, następnie profesorem matematyki w kolegium morskiem w Wenecyi, komendantem 12 statków wojennych po kolei, a w końcu komendantem eskadry wysłanej na wody południowej Ameryki. W niejednej przeprawie okazał się dzielnym marynarzem i wojownikiem, a w bitwie morskiej pod Lissą 20 lipca 1866 chlubnie dowodził okrętem liniowym *Kaiser*, oraz drugą dywizyą operującej eskadry. Za udział zaszczytny w tem świetnem zwycięstwie otrzymał krzyż kawalerski orderu Maryi Teresy i baronię.

— **Pojedynek.** W Peszcie przed kilku dniami malarz Temple rąbał się z 18-letnim hrabią Erdődy. Obaj zapaśnicy są pokiereszowani. Temple zaliczany jest do najznakomitszych artystów węgierskich, a Erdődy pochodzi z wielce szanownej rodziny siedmiogrodzkiej. Poszło tym panom o damę z *Orpheum*.

— **Zapis.** Zmarła niedawno w Petersburgu pani Demidow, zapisała na miejscową ochronę katolicką 10.000 rubli.

— **Szachiści** warszawscy zamierzają w jesieni r. b. urządzić nowy turniej.

— **Słynne dzieło** kardynała Maninga, „O kapłaństwie“, wysoce cenione dla rzeczywistej swojej wartości, wyjdzie wkrótce w przekładzie z języka angielskiego staraniem redakcyi *Przeglądu katolickiego*. Przekładu dokonał JE. ks. biskup Kossowski, sufragan płocki.

— **Morderca** dwóch dziewcząt, Peszkówny i Budai w Peszcie, Emeryk Valentics, skazany został na karę śmierci i nie zgłosił apelacyi.

— **Zamurowany tunel.** W Dowrze w tych dniach zamurowano wejście do podmorskiego tunelu, którego wiercenie rozpoczęto w roku zeszłym i doprowadzono do półtorakilometrowej głębokości. Stwierdzono przed zamurowaniem, że woda nie przeciekała do tunelu wcale.

— **Wielkie śniegi** spadły dnia 6 b. m. w Birminghamie, oraz w północnych hrabstwach Szkocyi. Dotkliwe przytem w całej Anglii panowało zimno przy wietrze północnym. Miejscami były nawet przymrozki, które uszkodziły zasiewy.

— **Bogate żyły złota** odkrył w kolonii syberyjskiej Ignaczyn, nad Amurem, Polak Rudzienko. Ponieważ pokłady kopalni, położonej nad samą granicą chińską, sięgają za tę granicę, przystąpiło więc do eksploatacyi także przedsiębiorstwo chińskie.

Teatr.

(„O własnej sile“, komedya w trzech aktach **Juliana Adolfa Święcickiego.** Występy p. Bolesława Ładnowskiego.)

Znowu *une pièce à thèse!* Zdarzyło się nam widzieć dziecko, które uczone metodą freblowską, tak sprzykrzyło sobie wszelkie zabawki, że z płaczem wypraszało się od nich, podejrzywając, często nawet niesłusznie, że w każdej z nich ukrywa się jakaś niemiła i nużąca nauka. Stało się to zapewne skutkiem tego, że metoda, niewątpliwie dobra, niefortunnie była zastosowywaną, ale ostateczny rezultat był fatalny, bo dziecko w każdej zabawce widząc ukrytą naukową tendencyę, ani uczyć się, ani się bawić nie chciało. Publiczność uczęszczająca do teatru, znajduje się obecnie trochę w podobnej pozycyi jak to dziecko, a komedyopisarze, pragnąc koniecznie odgrywać rolę pedagogów według metody freblowskiej, zapominają często o tem, że teatr nie jest i nie może być wyłącznie szkołą, a tendencya wtedy tylko przyjąć się zdoła, i nie psuje dzieła sztuki, gdy tak naturalnie wypływa z akcyi i sytuacyj, jak nauka doświadczenia z rzeczywistych wypadków życia. Wszelkie przysztukowywanie osób, charakterów i sytuacyj scenicznych do tendencyi z góry powziętej, jest robotą nietylko niewdzięczną, ale przedewszystkiem niesceniczną i trzeba talentu Aleks. Dumasa, aby pomimo tego żyć na scenie i wciąż nowych dostarczać jej arcydzieł. Ależ z jaką siłą, z jak prawdziwą znajomością życia i jego stosunków, przeprowadza on swoją tendencyę, w jak świetną formę przyodziewa swoje społeczno-moralne paradoksy, że giną one z przed oczu widza, nie pozyskanego często dla tendencyi, ale opanowanego całkowicie tą wielką potęgą geniuszu, która zniewala, podbija i nawet o nieprawdopodobieństwach zapominać każe Szczęśliwy Kraków widział już najnowsze arcydzieło Dumasa, *Denise*, przyswojone scenie polskiej, my, ażeby, broń Boże, nie wyprzedzić nikogo, doszliśmy dopiero do wierszowanej komedyi p. Święcickiego: „O własnej sile“, przedstawianej już przed rokiem w Warszawie i w Krakowie.

Ta zatem *premiera*... nie nowa, jest utworem, z którego „ten sens się wywodzi“ że — praca uczciwa nie hańbi nikogo, a nawet uszlachetnia, co już, prócz innych, udowodniła pani Zofia Schwarz w powieści tak długiej i ciężkiej, jak wszystkie szwedzkie powieści. A no, przeciw takiej tendencyi zgoła nic mieć nie możemy, jesteśmy owszem co do pracy tego samego zdania, chodzi tylko o przeprowadzenie tezy, jeżeli ją w ogóle jeszcze udowadniać było potrzeba. To się nazywa u Francuzów: *enfoncer la porte ouverte*, ale, ponieważ nie jesteśmy Francuzami, a nawet, jak to niedawno jeden z naszych krytyków wykazał, nie umiemy wcale mówić nadsekwańskim językiem, (co nie byłoby zresztą tak wielkiem nieszczęściem), więc też i czynności owej „wywalania drzwi otwartych“ podjął się p. Święcicki odważnie, za pomocą kilku tysięcy wierszy i apologii — sztuki szewskiej...

Jest sobie tedy obywatel ziemski, pan Drzymski i pani Drzymska, jego żona — oboje pełni staroszlacheckich przesądów, umiejący dziurawić buty, ale nie mający pojęcia o tem, jak się ta nieodzowna część ubrania sporządza. P. Drzymski w ogóle, jak się sam do tego przyznaje, nie ma o niczem pojęcia, ma tylko pewne wątpliwości co do pretensyonalnej dystynkcyi pani Drzymskiej i jej francuszczyzny, zupełnie tak samo jak my co do wymowy pani Nowakowskiej licznych frazesów francuskich we „Friebem“, za co nas słusznie skarcił jeden z krytyków naszych, udowadniając czarno na białem, że wymowa p. N. jest tak znakomitą, iż on — krytyk — nie umiejący po francusku — zrozumiał! Jesteśmy pewni, że natomiast nie zrozumiałby Coquelina lub Gota w *Comédie française*, których prawdopodobnie nie słyszała i pani Drzymska, skoro chcąc powiedzieć: „dobrzy ludzie“, nie mówiła „*bonnes gens*“, lecz „*gens bons*“, co w wymowie — (nie tak bardzo podrzędnej rzeczy, jak to się naszemu krytykowi zdaje, dowodem francuski lub angielski język) — wyglądało na „*jambon*“. — Otóż pp. Drzymscy mają nadobną córkę, pannę Wandę, piękną wychowanicę, pannę Marylkę, i wielkiego nicponia syna, p. Alfreda. W domu ich bywa pan Henryk Opocki, mąż „rzetelnej pracy“ (vide *Gens minorennum*), który poświęca się studyom nad sztuką szewską, i w zamiarze uzupełnienia swoich wiadomości w tym kierunku, ma wyjeżdżać za granicę. Tymczasem kształci umysł panien Wandy i Marylki, otwiera przed ich okiem szerokie horyzonty rzemieślniczej pracy, i w dowód uznania otrzymuje w dzień imienin od Marylki książkę, oprawioną o własnej sile i własną ręką wdzięcznej uczennicy uszyte — buty. Dla spotęgowania właściwego komedyi efektu, były to buciki damskie na wysokich obcasach... Nie wiemy jednak, czy w tym względzie reżyserya posługiwała się informacyą autora, czy własną inwencyą. Oczywiście, takie „wiązanie“ rozczula „męża rzetelnej pracy“, który nadto z ust pięknej Wandy otrzymuje wyznanie miłości, śmiało spoglądającej w przyszłość, bo opartej na realnym gruncie kunsztu szewskiego.

Krach! pp. Drzymscy tracą majątek i pozycya byłaby bez wyjścia, gdyby nie umiejętność Wandy i Marylki sporządzania butów. Dom obywatelski zamienia się na warsztat szewski. Pani Drzymska płacze wprawdzie i rozpacza, gdyż ci, których dawniej uważała za „gens bons“ teraz na nią patrzeć nie chcą, ale za to p. Drzymski idzie z podniesionem czołem przez ogród Saski i za przykładem pani Szwartz, wygłasza rzecz nie nową, ale prawdziwą, że „praca uszlachetnia“. Przedtem jeszcze chce ratować Drzymskich, hrabia pewien, nazwiskiem Gromski, stary cynik etc. ale w zamian żąda ręki Wandy, która tę propozycyę z pogardą, wbrew woli matki, odrzuca. Przy tej sposobności odgrywa się między matką i córką scena napisana z prawdziwą siłą, i będąca niewątpliwym dowodem talentu autora, który, gdyby chciał słuchać własnego natchnienia i nie krępował go z góry powziętą tendencyą byłby niezawodnie dał scenie polskiej utwór równie piękny i prawdziwy, jak ta jedna scena, niknąca niestety, wśród mnóstwa naciągniętych szczegółów lub komunałów. Hrabia Gromski odchodzi z niczem, ale nie daje za wygranę i czeka cierpliwie dwa lata na sposobność ponowienia swojej oferty. Sposobność taka nadarza się w akcie trzecim, gdy już warsztat szewski pp. Drzymskich jest w pełnym ruchu, a nadarza się dzięki panu Alfredowi, który pomimo ruiny majątkowej rodziców nie zaprzestaje hulanek; nie mając zaś pieniędzy, pożycza, nie mając kredytu, podpisuje na wekslach hrabiego. „Stary cynik“ pospiesza z tego korzystać; wykupuje jeden taki weksel i przychodzi do Wandy z następującą propozycyą: „albo będziesz moją żoną, albo twój brat pójdzie przed kratki sądowe“. Wanda ze swej strony proponuje mu dość naiwnie, że mu połowę pieniędzy odda zaraz, a za rok resztę, na co hrabia oczywiście nie przystaje, czem zniewala Wandę do wybuchu elokwencyi, tak przekonywającej, że stary cynik mięknie, nawraca się, nazywa ją aniołem, weksel niszczy i dłonie Wandy okrywa gorącemi pocałunkami. Na to, jak *deus ex machina*, pojawia się Opocki i widząc hrabiego w tak niezwykłem rozczuleniu, unosi się gniewem — zaiste nie do przebaczenia — i on „mąż rzetelnej pracy“, pełen rozwagi i kochający szczerze Wandę, posuwa się do obelżywych podejrzeń. Mieliśmy pewną obawę, że Wanda czując się słusznie dotkniętą w swej godności, wskaże drzwi Opockiemu i Numa tym razem nie wyjdzie na Pompiliusza P. Święcicki osądził inaczej: Wanda w wystąpieniu Opockiego widzi dowód miłości i oddaje mu swą rękę. Ale na tem nie koniec... przed samem zapadnięciem kurtyny robimy jeszcze znajomość dwóch postaci: p. Pasternackiego, dorobkiewicza i jego syna Dydaka. Pasternacki chciałby owego Dydaka, który właściwie jest niemożliwym i nieprawdopodobnym cudakiem, ożenić z Marylką, wiedząc, że spada na nią wielki majątek, będący dotychczas w procesie. Obie te figury dobre do farsy, niewłaściwe w komedyi o poważniejszym zakroju, sprawiają nie zbyt miłe wrażenie, a pojawiając się pod sam koniec sztuki są niespodziewaną i nie zbyt potrzebną dywersyą. Równie zbyteczną postacią jest p. Brygida siostra Drzymskiej, znany i wielekroć nadużywany typ złośliwej i plotkarskiej dewotki, a skarykaturowany do niemożliwości przez panią German, która pomimo swego niezaprzeczonego talentu, coraz większą zdradza afektacyę w ruchach i głosie, dając się unosić oklaskom galeryi.

Komedya dobiega do końca i rzecz dziwna, że epilog nie usprawiedliwia wcale tytułu i nieodpowiada głównej tendencyi sztuki, bo nic tu już się nie dzieje „o własnej sile“. Marylka staje się dziedziczką niezapracowanego a znacznego majątku, pp. Drzymscy zwijają warsztat i przenoszą się na wieś, a nawet Opocki poślubiając Wandę, radzi dać pokój szewstwu, bo ma dosyć pieniędzy, aby żyć bez pomocy dratwy i szydła... Zatem dla pp. Drzymskich i dla całej rodziny, warsztat rzemieślniczy był tylko małem *intermezzo*, na które zgodziłoby się pewnie wiele ludzi, gdyby wiedzieli, że w rezultacie, tak jak w komedyi p. Święcickiego, przyjdą szczęśliwym trafem do znacznego majątku... Owoż sens moralny nie dopisał, — a i cały utwor nie może być nazwany szczęśliwym, pomimo gładkiego wiersza i po-

prawnego języka, pomimo kilku scen napisanych żywo i z talentem. — Interpretacya tego utworu na scenie naszej, była poprawną, pomimo pamięciowych usterek i nieporozumień, jakie zachodziły pomiędzy panią Drzymską (p. Aszpergerowa) i widocznie zbyt skromnie pojmującym swą rolę, suflerem. Wybornie grała pani Żelazowska (Wanda), na której benefis sztuka p. Swięcickiego w ubiegłą środę była przedstawioną. W ogóle artystka ta odznacza się zawsze sumiennem opracowaniem roli i wierną interpretacyą charakteru a w uznaniu tych przymiotów, dość licznie zebrana publiczność, darzyła benefisantkę żywemi oklaskami i pięknemi bukietami. Małą rolę Marylki z wdziękiem odegrała pani Kwiecińska, a na pochlebną wzmiankę zasługują również p. Stępowski w roli Drzymskiego, p. Kwieciński w roli Alfreda, pp. Wojdałowicz i Wysocki w komicznych rolach Pasternackich.

Przedwczoraj powitaliśmy na scenie naszej miłego gościa z Warszawy a dawnego i dobrego znajomego. P. Bolesław Ładnowski rozpoczął w sobotę występy swoje szekspirowskim Otellem, za którym pójdzie cały szereg wielkich postaci Ludwików XI, Ryszardów III i t. d. obok innych współczesnych, salonowych typów. Zastrzegamy sobie obszerniejsze słowo o tych występach na później, — dziś nadmienimy tylko, że Otello p. Ładnowskiego jest kreacyą pomyślaną i odtworzoną w całości jednolicie. Aby z całą potęgą dramatyczną wybuchnąć w aktach ostatnich, artysta rezerwował widocznie swe siły w pierwszych odsłonach, a w tem stopniowaniu, bardzo subtelnem i rozważnem, widzimy znaczny postęp artysty, który nadto znakomicie wykształcił swój głos i wymowę, dawniej nie zbyt wyraźną, dziś nie pozostawiającą nic do życzenia. O innych artystach występujących w tej tragedyi mówiliśmy już dawniej — postępów nie mamy do zanotowania; przeciwnie, pani Nowakowska (Desdemona) była jeszcze więcej jak zwykle... lirycznie usposobioną, a chorąży Jago (p. Hierowski).. no, lepiej skończmy na tem.. ***

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili przedwczoraj z Łowów w Neuberg do Wiednia.

Polit. Corr. pisze: Jak się dowiadujemy Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya powrócą d. 11 b. m. w poniedziałek z Heidelbergi do Wiednia. Z tego powodu Jego Ces. Mość dopiero we wtorek, d. 12 b. m. będzie udzielał publicznych posłuchań. Według informacyi *Presse*, Monarcha przez cały miesiąc czerwiec będzie rezydował w Schönbrunie, gdzie także zamieszka aż do 14 czerwca Najj. Pani wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Waleryą. Następnie Monarchini uda się na czternastodniowy pobyt do Feldaffing, a ztąd do Ischl, dokąd przybędzie w tym czasie także Najdost. Arcyksiężniczka Walerya. Pobyt w Ischl potrwa do połowy września, poczem obie Najd. Panie wyjadą do Pesztu dla zwiedzenia tamtejszej wystawy krajowej. Zdaje się, iż Najj. Pani zabawi nieco dłużej w stolicy węgierskiej i wprost z Pesztu uda się na pobyt zimowy do Gödöllö.

W. Książę Badeński, Fryderyk Wilhelm wyjechał przedwczoraj z Wiednia z powrotem do Karlsruhe.

Król holenderski wraz z małżonką przybędzie dnia 15 b. m. na kuracyę do Karlsbadu; po dwutygodniowym tutaj pobycie, królestwo wyjadą do Cieplic.

Za przykładem ks. kardynała arcybiskupa wiedeńskiego, ogłosił także biskup gracki Zwerger list pasterski, w którym wzywa wiernych, aby głosowali bezwarunkowo na konserwatywnych kandydatów i zarządza równocześnie po wszystkich kościołach modły za pomyślny wynik wyborów.

Dzienniki słoweńskie ogłaszają odezwę komitetu, który zajmuje się urządzeniem pielgrzymki do Welehradu i Pragi. Pielgrzymi wyruszą d. 10 sierpnia z Lublany, przybędą do Welehradu dnia 12, do Ołomuńca dnia 13, do Pragi 15 sierpnia. Biskup Strossmayer zawiadomił komitet, iż wraz z Kroatami przyłączy się do pielgrzymki słoweńskiej.

Sesya sejmu pruskiego została przedwczoraj zamkniętą w imieniu króla przez ministra Puttkammera

Nat. Ztg. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż ani ze strony rossyjskiej, ani angielskiej, król duński, nie otrzymał dotychczas propozycyi do przyjęcia misyi sędziego polubownego.

Według depesz z Sofii do *Pol. Corr.*, na bułgarsko-macedońskiej granicy pojawiły się ostatniemi czasy bandy rozbójnicze. Wysłane przeciw nim oddziały żandarmeryi, stoczyły z jedną z tych band krwawą utarczkę, w której poległo czterech rozbójników, a jeden został ciężko rannym. Żandarmi mieli dwóch rannych.

Z Konstantynopola telegrafują, iż według wiadomości otrzymanych z Albanii, przedsięwzięte tam z powodu ostatnich rozruchów dochodzenie urzędowe miało wykazać, iż ruch zbrojny został przygotowany według planu, wybuchł jednakże wcześniej, niż to było w zamiarze jego kierowników. Ponieważ obawa wybuchu nowych rozruchów ciągle jeszcze istnieje, zarządzono odpowiednie środki prewencyjne, przedewszystkiem zaś poczyniono co potrzeba, aby zapobiedz rozdrabnianiu sił zbrojnych i w tym celu będzie przeprowadzoną koncentracya wojsk tureckich w Prizrendzie i Kossowie.

Z Petersburga otrzymała *Wiener Allg. Ztg.* następującą depeszę: Afganowie usiłowali ponownie znaleźć sposób zbliżenia się do Rossyi i żądali subsydyów rossyjskich. Rossya zajmuje dotychczas postawę wyczekującą. W tutejszych kołach wojskowych utrzymuje się pogłoska, że przybyły do Petersburga od Komarowa podpułkownik Zakrzewski przywiózł korespondencyę Lumsdena, pochwyconą przez wysunięte posterunki Komarowa. Lumsden pisać miał w tych listach, przeznaczonych do Londynu, że dążył do wywołania starcia rossyjsko-afgańskiego dla tego, ażeby sparaliżować zbliżenie się Afganów do Rossyi. Kopie tej korespondencyi miały być zakomunikowane gabinetowi londyńskiemu, skutkiem czego Gladstone zarządził odwołanie Lumsdena i zrezygnował ze śledztwa przeciw postępowaniu Komarowa. Z relacyj Zakrzewskiego wynika, że do walki nad Kuszkiem były wojska rossyjskie zmuszone, w przeciwnym bowiem razie zagrażało niebezpieczeństwo korpusowi Komarowa.

Korespondent *Nowoje Wremia*, bawiący w Konstantynopolu, donosi, że miał rozmowę z posłem rossyjskim p. Nelidow, który wyraził przekonanie na podstawie znanych mu faktów, iż w razie wojny angielsko rossyjskiej, Turcya nie stworzyłaby na seryo żadnych przeszkód flocie angielskiej przebywającej Dardanele. Turcya, mówił poseł, przedsiębierze wprawdzie środki zamknięcia Dardanelów torpedami, ale nie można ich brać na seryo, gdyż robotami kieruje Anglik, admirał turecki Wooth basza.

Według *Now. Wremia*, rząd petersburski ma zamiar zamianowania w Kalkucie samoistnego reprezentanta rossyjskiego. Ponieważ głównie z Kalkuty kierowaną jest środkowoazyatycka polityka Anglii, przeto przytoczony dziennik wyraża wielkie zadowolenie z powodu tego zarządzenia.

Pol. Corr. donosi z Londynu: Od lorda Dufferin nadchodzą coraz natarczywsze telegramy, w których podnoszona jest konieczność, ze względu na utrzymanie powagi Anglii w Indyach, odmówienia Rossyi wszelkich upokarzających ustępstw. Odwołanie Lumsdena zrobiło tak w Londynie, jak w Indyach, nader przykre wrażenie, gdyż krok ten, jakkolwiek niesłusznie, poczytywany jest za warunek podyktowany Anglii przez Rossyę. W rządowych kołach londyńskich zaczynają mocno podejrzywać lojalność emira Abdurrahmana, objawia się zarazem skłonność do zapatrywania, że jedynym środkiem ochrony Indyj, który Anglia powinna przedsięwziąć, jest zarządzenie fortyfikacyj wąwozów, przez które prowadzą drogi z Afganistanu, jakoteż wzmocnienie załogi wojsk w Indyach do 100.000 ludzi. Zdaje się też, że rząd postąpi stosownie do powyższego zapatrywania. Obecnie jednak jest jeszcze wiele do zrobienia, ażeby dojść do porozumienia na podstawie zaproponowanej przez Rossyę.

Pall Mall Gazette widziała się znowu spowodowaną do oświadczenia, że wszelkie pogłoski o wynikłych ponownie trudnościach, są bezzasadne, i że znajduje się wprawdzie jeszcze kilka punktów spornych, nie takich jednak, którychby dyplomacya nie mogła załagodzić.

W sobotę wieczór i w niedzielę krążyły w Londynie pogłoski, iż rząd mimo dalszego toku rokowań pojednawczych, nie powstrzymuje jednak przygotowań wojennych. Inne telegramy z Londynu donoszą, że po naradzie ministeryalnej w sobotę wieczór, wydała admiralicya rozkaz, ażeby zaprzestano przygotowań dla statków, na których miało w d. 14 b. m odpłynąć kilka tysięcy wojska do Indyj.

Według *Daily News* wystosowała Porta do swoich reprezentantów za granicą okólnik, w którym zawiadamia, że wzięcie w posiadanie przez Włochy nowego portu na morzu Czerwonem, a mianowicie Arafali, nastąpiło bez porozumienia z Portą i dla tego Turcya protestuje przeciw temu. Zarazem konstatuje okólnik, że i poprzednie okupacye Włoch są naruszeniem praw sułtana.

Według doniesień do *Polit. Corr.* z Paryża, francuski minister marynarki ma zamiar przyprowadzić do skutku, ponowną wyprawę do Madagaskaru. Skoro potrzebne kredyty uchwalone zostaną przez Izbę, przystąpi rząd stanowczo do urzeczywistnienia zamierzonej wyprawy zbrojnej.

Z Brukselli zapewniają *Polit. Corr.*, że mianowanie Stanleya gubernatorem państwa Kongo jest rzeczą zdecydowaną. Skład nowego rządu państwa Kongo ma być następujący: prezydyum, sprawy wewnętrzne i wojny objąć ma pułkownik Strauch, obecny prezes międzynarodowego towarzystwa afrykańskiego; sprawy handlu p. van Eetvelde, dotychczasowy konsul generalny w Bombayu; finanse, van Neuss; na ministra sprawiedliwości nie został jeszcze nikt desygnowany. Siedziba ministerstwa państwa Kongo ma być Bruksella.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 maja. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Petersburga, że ze względu na raporta stwierdzające pogrom nihilistów i stłumienie agitacyj nihilistycznych, car miał wyrazić życzenie uchylenia stanu wyjątkowego, oraz przepisów upoważniających władze do wysyłania przestępców politycznych w drodze administracyjnej. Senator Durnowo, który zastępuje chorego ministra hr. Tołstoja, miał jednakże otrzymać tajne doniesienie, iż przebywający w Londynie i Genewie nihiliści, podjęli na nowo z podwójnym naciskiem swoją propagandę. Skutkiem tego car Aleksander odstąpił od zamiaru zniesienia zarządzeń wyjątkowych.

Dalej donoszą, że według obiegających w Petersburgu wiadomości, zanosi się na wielkie zmiany w rossyjskiem ciele dyplomatycznem. Podobno Giersa ma zastąpić ks. Łobanow.

Baden-Baden, 11 maja. Cesarzowa niemiecka przyjmowała wczoraj wizytę Najj. Cesarzowej austryackiej, która przybyła tam z Heidelbergi *incognito*, jako hrabina Hohenembs. Następnie Najj. Pani udała się z powrotem do Wiednia.

Rzym, 11 maja. Zebranie się konferencyi sanitarnej zostało odroczone do 20 b. m. Stało się to głównie w tym celu, aby delegaci państw zagranicznych, mogli przybyć na czas do Rzymu.

Rzym, 11 maja. (*Tel. pr.*) Według tutejszych dzienników, ustąpienie ministra spraw zagranicznych Manciniego, stało się rzeczą nieodzowną. Jako jego następcę wymieniają hr. Robilanta.

Londyn, 11 maja. *Daily News* dowiaduje się, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin oznajmi Hartington, iż rząd postanowił zaniechać ostatecznie wysłania wyprawy do Chartumu. Odwrót wojsk angielskich z Sudanu nastąpi, ile możności, jak najspieszniej. Równocześnie stwierdzi pan Hartington pomyślny postęp rokowań z Rossyą w sprawie uregulowania granicy afgańskiej, a to w sposób, na który pod każdym względem może zgodzić się emir Afganistanu.

Londyn, 11 maja. (*Tel. pryw.*) Z Teheranu donoszą, iż aresztowany tam, były emir Afganistanu Achmed Ejub został za interwencyą cara i emira Bochary wypuszczony w tych dniach z więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 maja 1885, godzina 1, min. 50. Alp. Tow. górn. 39·10. Węg. akcye kredyt. 287·25, Akcye anglo-austr. 100·—, Akcye banku Union 77·—, Akcye kolei Karola Ludwika 254·25, Akcye kolei północnej 242·50, Akcye kolei południowej 130·50, Akcye kolei Alföld 182·—, Akcye kolei Elżbiety 300·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·—, Wiedeńskie losy 122·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 119·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96·15, Akcye banku związkowego 102·20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24, Węgierskie losy 116·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 9 maja 1885 r. godzina 5 minut 36. Akcye kredytowe 286·60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 253·75, Południowa —·—, Renta papierowa 81·95, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·87—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 maja 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 288·20, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 77·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 130·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·84—, Rubel papierowy 1·24·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·14 do 9·15 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·37 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 176·25 m., żyto —·— m., spirytus 42·80, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·75 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 11 maja 1885.

Drugi występ gościnny

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO

artysty teatrów Warszawskich

PRZED ŚLUBEM

komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Teodor Drecki radca	p. Ruszkowski
Róża Łucka, jego siostra	pni Aszpergerowa
Helena, córka Łuckiej	pna Stachowiczówna
August Nowowiejski	p. Ładnowski
Baltazar Uszyński, profesor	p. Zboiński
Antoni, jego syn	p. Woleński
Klapkiewicz	p. Wojdałowicz
Muszkat	p. Kwieciński
Antosia, służąca Łuckiej	pna Wisłobodzka
Jan, lokaj Dreckiego	p. Senowski
Służący hotelowy	p. Chudkowski
Lokaj pani Łuckiej	p. Starzewski

Rzecz dzieje się w Warszawie, w 1 akcie u Dreckiego, w 2 u Łuckiej, w 3 u Antoniego, następnie u Łuckiej, w 4 u Antoniego, w 5 u Łuckiej. Między 3 a 4 aktem upływa kilka miesięcy.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczorem.

NADESŁANE.

„Co się robi w należytym czasie, to się dobrze robi“. Tak opiewa stare przysłowie, które się sprawdza u wszystkich, niezaniedbujących w porze cieplejszej wyczyścić ciało swe i takowe tym sposobem na nowo ożywić, wzmocnić i posilić Pigułki szwajcarskie aptekarza Brandta są jak wiadomo w tym celu najlepszym środkiem. Takowe nabyć można w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka. **Ponieważ** w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko ma etykietę, na której znajduje się biały krzyż na czerwonem tle z napisem **R. Brandt.**

Wiadomość użyteczna. Przypominamy, że WINO CHASSING jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw **boleściom żołądka-mozolnemu i trudnemu trawieniu (dispepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.**

Znajduje się w głównych aptekach.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 5 minut 32 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany, o godzinie 12 min. 57 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 1 min. 7 po południu pociąg kuryerski.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 maja 1885.

Hotel George'a

Pp. R. Małachowski z Odessy. S. Tworkowski z Kowenic. S. Homolacz z Bślic. M. Garapich z Cebrowa J. Jaruntowski z Załanowa.

Hotel Angielski

Pp. Z hr. Dembiński z Babic. W. Borzemski z z Magdalówki. H. Janko z Hoszan I. Leniecki ze Słobody-rungurskiej. Dr. J Wesołowski ze Złoczowa. E. Wołodkiewicz z Rohatyna.

Hotel Europejski.

Pp. Steinbrecher z Wiednia. S. Ochocki z Wierzbowca. F. Jołeyko z Rossyi. D Bołos Antoniewicz z Kołomyi. Dr. J Morwitzer ze Suczawy. M. Kroll z Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwerzytetu we Lwowie).

z dnia 11 maja 1885

Barometr 739 17mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6 5 C. Psychrometr wilgotny 5 3 °C Prężność pary 6 0 mm. Wilgoć 83 %. Zachmurzenie 1 Wiatr S_3. Ozon 9.

Temperatura powietrza 5 2, 8.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 764 87 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 10 5 °C

Najniższa temperatura w nocy 4.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. — 340m,5.

Dla 12 maja 1885

E. = — 3m 51,s 05 Θ = 3h 21m 25,s10

Zachód słońca 11go maja o 7h. 30m,2 wschód o 16h. 20m.,8

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m, 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h, 5.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa 731.mm średnia temperatura 13°,6C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

10 maja 1885.	2h	9h	7h
Stan barometru w milimetr.	735,12	735,72	734,84
Stan termometru suchego w st. Cels.	6,8	5,6	5,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,0	4,8	4,3
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,5	6,10	5,9
Wilgotność powietrza względna w %.	74	88	76
Stan nieba.	10	1	1
Kierunek wiatru.	nw.	se.	se.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 16,mm8. grad i deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9.8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 4.6			
Elektryczność powietrza, woltów	130	250	180

(N. B. 11/5 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 12/5 1885).

Przy zmiennym kierunku wiatru od SE do SW. temperatura się podnosi zachmurzenie i wilgoć powietrza znowu się powiększa, dziś pogodnie jutro pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 maja 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	254	—	257	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	222	50	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	283	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	98	40	99	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	76	5	86
Dukat cesarski		5	79	5	89
Napoleondor		9	81	9	91
Półimperyał		10	14	10	25
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22¾	1	25
100 marek niemieckich		60	65	61	40
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 maja 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.10	82.25
luty-sierpień	82.10	82.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.40	82.55
kwiecień-październik	82.50	82.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.90	98.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.20	107.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	103.—
Galicyi	102.50	103.50
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.50	101.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.75	288.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	853.—	856.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	474.—	476.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.50	236.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2427	2433
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	255.—	255.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224 —	224 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.50	300.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	130.—	130.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.90	176.30
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.90
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	101.80
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.25	99.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	88.25	88.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40	98.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 75	40 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	15.20
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.20	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	[illegible]	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	[illegible]	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.20
Paryż za 100 fr.	49.32 50	49 37.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.86.50	9.87.50
Rossyjski imperyał	10.17.—	10.20.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	92 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 9 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	95
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	107	25
5 prc. austr. rent marcowa	97	75
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	287	—
Londyn	124	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	87
Dukat cesarski men.	5	85
100 marek niemieckich	61	05

Licytacye.

L. 17556. (2820 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia rat 268 zł. 50 ct. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1884 i 268 zł. 50 ct. z 8pr. odsetkami od dnia 1 listopada 1884 z pn. po potrąceniu jednak zapłaconej kwoty 94 zł. 5 ct. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sali rozpraw sądu tutejszego w dniach 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 932¼ we Lwowie położonej, wedle dom. 231 pag. 61 n. 1, 2, 3, 4 haer. dłużników Ludwika Niżałowskiego i Joanny Niżałowskiej własnej, a wedle dom. 231 pag. 72 n. 14 on. za hipotekę pożyczki powyższego banku w kwocie 7500 zł. w. a. z pn. służącej, z tem dołożeniem, że realność ta na powyższych terminach niżej ceny wywołania nie zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 16.000 zł.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 16.000 zł., tj. sumę 1600 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowem złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 20 sierpnia 1885 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż ekstrakt tabularny powyższej realności można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież dotychczasowych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 1 kwietnia 1885 rzeczowe prawa do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały sądowe tej egzekucyjnej sprawy dotyczące z jakegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora dra Szwedzkiego z zastępstwem dra Krówczyńskiego adwokatów we Lwowie.

Lwów, 18 kwietnia 1885.

L 11169. (2481 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Bernharda Rappaporta w kwocie 230 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 czerwca 1885 o godz. 10ej rano licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Izaka Ornsteina własnej pod l. 241 w Jarosławiu na leżajskim przedm. położonej.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 890 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Jabla.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29. grudnia 1884.

Licytacye.

L. 1193. (3077 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 5484 złr. 65 kr., kapitału i czterech rat pożyczki po 270 złr. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 20 maja 1885, dnia 22 czerwca 1885 i dnia 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 38 w Myślenicach i 1/3 części roli Bąkówki w Górnejwsi l ks. 117 położonych, Betti Frundlichowej i masy spadkowej ś. p. Rafała Freundlicha własnych.

Cena wywołania stanowi 13000 złr., wadyum 1300 złr.

Warunki licytacyi i wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Myślenice, 22 kwietnia 1885.

L. 12723. (3076 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Engelhardt przeciw Stefanowi Rogozińskiemu pto 40 złr. 50 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 maja, 22 czerwca i 22 lipca 1885 publiczna sprzedaż realności egzekuta z l. wyk. bip. 51 dla S-rafiniec.

Wartość szacunkowa 920 zakład 10% warunki licytacyjne i akt oszacowania w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 28 stycznia 1885.

L. 1924. (3075 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 maja i 25 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 10|56 według wyk. hip. 1553 gminy Gródka, Mirli Rattner, Herscha Rattnera, Süssli z Rattnerów Wassner, Mojżesza Rattnera, Wolfa Rattnera Chaji z Rattnerów Hanzel, Samuela Rattnera, Cypry Rattner i Chai Eisner własnej na rzecz gminny miasta Gródka pto 840 złr. z pn.

Cena wywołania 3375 złr, wadyum 338 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejżeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

W razie nie udałej sprzedaży na po[illegible] terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 lipca 1885 o godz. 10 rano.

Gródek, 1 marca 1885.

L. 6508 (3064 1—3)

W kalwaryjskim c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi odbędzie się w dniach 27 maja 1885, 24 czerwca 1885, 2 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy hipotecznej realności pod N. C. 34st.|74now. w Kalwaryi położonej Rozalii Stankiewiczowej własnej na zaspojenie pretensyi Jakóba Sattlera w kwocie 54 złr. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej w kwocie szacunkowej w kwocie 700 złr. lub za takową, na trzecim poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 700 złr. poręczne 70.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wiktor Jaworski z Kalwaryi.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Kalwarya, dnia 10 listopada 1884.

L. 5863. (3074 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli ogłasza, że 28 maja 1885 o godz. 10 rano przeprowadzi licytacyę realności pod l. 70 w Trzcianie położonej Konstantego Wisłockiego własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego o 300 złr.

Cena szącunkowa 820 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można w sądzie przejrzeć.

Dukla, dnia 9 listopada 1884.

L. 108. (3073 1—3)

W dniach 28 maja, 30 czerwca i 6 sierpnia 1885 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch morgów pola do realności pod nr. kons. 58 w Dawidkowcach należących Michała Wołka własnych nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 20 złr. z pn. na rzecz Izraela Abrahama Altschillera

Cena wywołania 110 złr. w. a. wadyum 10 prc. Reszta warynków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 14 marca 1885.

L. 10888. (3051 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, iż w tym że sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hojsku pod lk. 104 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jana Turczyńskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Wys. c. k. Skarbu w kwocie 432 złr. 96 ct. dnia 15 czerwca, 20 lipca 24 sierpnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 165 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 13 marca 1883 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 8 listopada 1884.

L. 1710. (3054 2—3)

W dniach 18 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1885, zawsze o 10 godzinie z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Petra Kutyka własnej pod l. k. 364 subr. 324 w Perechińsku powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 91 złr. 52 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatow, 15 kwietnia 1885.

L. 16596. (3047 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. gal. Zakładu kredyt włośc. w kwocie 196 złr. 40 ct. z pn., odbędzie się dnia 29 maja, 26 czerwca i 5 sierpnia 1885, o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedia Hnatyszyna vel. Wasyłyszyna własnej, w Mykietyńcach pod lk. 13 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 600 złr. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 60| złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 23 stycznia 1885.

L. 1047. (3052 2—3)

W dniach 2 czerwca 7 lipca i 4 sierpnia 1885, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 157 w Siedliskach, po wiatu tutejszego Wasyla Łaptucha, bez ciała tabularnego na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Marbacha 4 złr. z pn., Cena wywołania 85 złr. wadyum 8 złr. 50 ct. Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzecim i niżej tejże.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież bliższe warunki, można registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub, notaryusz w Jaworowie

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 31 marca 1885.

L. 4717. (3035 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Kolber w kwocie 305 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Iwana Dyczko pod lk. 77 w Krępny położonej, ciała tabularnego nienależącej w trzech terminach 20 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10ej rano, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś, także niżej takowej pozbytą zostanie.

Jako cenę wywołania, będzie cena szacunkowa w kwocie 703 złr.

Wadyum wynosi 71 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zmigród, dnia 2 grudnia 1884.

L. 1391. (3032 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że celem przymusowego ściągnięcia na rzecz Józefa Kaczorowskiego jako prawonabywcy Julianny Michalskiej kwoty 105 złr. 50 cnt. wa. zpn. odbędzie się dnia 18 maja, 22 czerwca i 10 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod lk. 16 w Posadzie dolnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wojciecha Materniaka własnej.

Cena szacunkowa tej części realności wynosi 325 złr. wa. wadyum zaś 10prc.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 13 marca 1885.

L. 362. (3031 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zofii Nowak w sumie 414 złr. 50 cnt. wa. zpn. po opłaceniu na poczet tej należytości kwoty 245 złr. 44 cnt. wa. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 20 maja, dnia 22 czerwca i dnia 21 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w wsi Woli radziszowskiej położonej według księgi gruntowej tejże gminy lwh. 317 Tomasza Kołuda własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. wa. wadyum 30 złr. wa. Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tegoż sądu.

Myślenice, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 8320. (2749 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 9 czerwca, 9 lipca, 7 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie, na rzecz Mojżesza Fischlera jako cesyonaryusza Herscha Rissa, w celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej 310 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa tabularnego w Ostrowcu pod l. k. 23 położonego, wedle Instr. 4 pag. 41 n. 1 haer. dłużnika Gottfrieda Medera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnego z tem, iż gospodarstwo to na terminach powyższych, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostanie. Gdyby na terminach tych, sprzedaż dłużnicze go gospodarstwa do skutku nie przyszła, wyznacza się zarazem celem ułożenia ułatwiających warunków do tej sprzedaży termin na 31 sierpnia 1885, o 10 rano w zabudowaniu tut. sądu, na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stawić się mają, że wierzyciele nie stawający policzeni będą do większości głosów wierzycieli stawających, poczem do piero czwarty termin do licytacyi tego go spodarstwa wyznaczonym zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2500 złr., wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tus. registraturze, w godzinach urzędowych.

Lubaczów, 7 listopada 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5936. (3071)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie oznajmia że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szyszkowce dnia 20 maja 1885 się rozpoczyna każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów dnia 2 maja 1885.

L. 2945. (2802 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Załęże Dom 1 pag 57 i Markuszka Dom 1 pag 59 w gminie katastralnej Załęże.

Kunowa w gminie katastralnej Kunowa — w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Machowa z Borkami, w gminie katastralnej Machowa — w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Zabrnie, w gminie katastralnej Zabrnie; Dąbrowica Dom 45 pag 27 — Annów Dom 502 pag. 76 — Zielona czyli Ławki Dom 502 pag 91 i Ruszkowa Dom 45 pag. 75 w gminie katastralnej Dąbrowica, — o kręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Kunice Dom 10 pag 375 i Stachorowski folwark zwany Konice albo Stachorówka Dom 305 pag 328 w gminie katastralnej Konice — okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Rzyska, w gminie katastralnej Rzyska okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

II. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Jarocin, w gminie katastralnej Jarocin okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Styków przyległość do dóbr Głogów Dom 70 pag 167, Annopol Dom 213 pag. 222 Fröhlichówka Malawska Dom 522 pag. 341 w gminie katastralnej Styków;

Budy z Łanowszczyzną czyli Linowszczyzną, w gminie katastralnej Budy — okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Ordynacya Łańcucka Kuryłowice czyli Kuryłówka w gm. kat. Kuryłówka — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Polanki Dom 526 pag. 71 w gminie katastralnej Zabratówka — okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

III. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Kamianna, w gminie katastralnej Kamianna — okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Stare Stawy w gminie katastralnej Stare Stawy;

Łazy ad Poręba, w gminie katastralnej Łazy — okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Stanisław górny Dom 27 pag 213 - - Stanisław dolny Dom 47 pag. 261 w gminie katastralnej Stanisław górny i dolny — okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zagórnik, w gminie katastralnej Zagórnik;

Targanica, w gminie katastralnej Targanica — okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Wieprzec do dóbr Maków, w gminie katastralnej Wieprzec — okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Rychwałdek, w gminie katastralnej Rychwałdek — okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Polanka przyległość do dóbr Borzęta, w gminie katastralnej Polanka — okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1884, l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykaz tychże posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1 kwietnia 1885,

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie:

wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym sączu, pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tychże wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3, ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad IV. do sądu obwodowego w Wadowicach najdalej do dnia 1 maja 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 19 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5327. (2745 2—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że w sprawie sumarycznej Mojżesza Goldfarba przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izakowi Mojżeszowi Kàs, o zapłacenie 118 złr. a. w. z pn, dla pozwanego ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Mantla z substytucyą adwokata dr. Weissteina w Tarnopolu.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, aby ustanowionemu zastępcy dostarczył środków obrony, albo też sądowi podał innego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy miej deleg.

Tarnopol, dnia 29 marca 1885.

L. 11070.

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają następujące przesyłki wartościowe i przekazy pocztowe z roku 1883, które ani przez adresatów, ani przez nadawców podjęte nie zostały.

Te przesyłki należy najdalej do trzech miesięcy podjąć, gdyż w przeciwnym razie w drodze publicznej licytacyi sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1885.

(2897 3—3)

Kundmachung.

Bei der k. k. Post und Telegrafen Direktion in Lemberg erliegen nachstehende Wertsendungen und Postanweisungen aus dem Jahr 1883, welche weder von den Adressaten, noch von den Aufgebern behoben werden sind.

Diese Sendungen sind längstens binnen drei Monaten zu beheben, da widrigenfalls dieselben in öffentlicher Versteigerung an den Mann gebracht werden.

Lemberg, den 19. April 1885.

Wykaz,

przekazów pocztowych z r. 1884, które ani przez adresatów; ani przez nadawców podjęte nie zostały.

Nr. depozytu	powziątkowy Nr.	miesiące		Imię adresata	miejsce nadawcze	Wartość zł.	ct	Miejsce przeznaczenia
10	678	6/8	1883	L. Infant. Regiment Nassau Nr. 15 I Baon. 3 Bomp.	Tarnopol	2	—	Gumpersdorf (Wien)
11	463	18/10	„	Bernstein	Podwołoczyska	1	20	Tarnopol
14	2442	17/10	„	Kwit zwrotny	Kalwarya	4	50	Kraków miasto
30	2049	19/12	„	Kwit zwrotny	Janów b. Lemberg	—	40	Lwów miasto
48	76	1/10	„	Żuliński	Tarnów	5	—	Kraków
71	204	28/12	„	Bobrowski	Zator	1	—	Zator
149	501	5/12	„	Leszkiw	Tarnopol	3	—	Lwów
187	1534	19/9	„	Tonner	Podgórze	2	85	„
193	45	3/2	1884	Allgem. Azindt Krakenkassa	Staremiasto	1	50	Wiedeń
256	554	3/2	„	Fleischner	Lwów	3	—	„
275	232	14/12	1883	Braun	Nowytarg	2	—	Krakow
287	375	30/9	„	Hawrysz	Kuty	2	—	Gródek
344	706	18/1	1884	Kwit zwrotowy	Złoczów	—	11	Lwów
388	1734	20/1	„	Trennez	Kraków	1	—	Wiedeń
„	1827	19/12	1883	Wölff	„	2	—	morawska Ostrawa
„	1498	15/12	„	Dominik Lukas	„	2	—	Hranica
407	1153	25/6	„	Michael Olchowa	Nowy Sącz	2	—	Kraków
423	100	9/3	1884	Kwit zwrotny	Kańczuga	3	—	Pruchnik
481	1238	21/10	1883	Wasilewski	Lwów fil. II	1	—	Brzeżany
„	36	7/8	1884	Węgrowski	Olesko	—	49	Lwów
„	58	25/11	1883	Silberstein	Leśniów	1	60	„
„	56	21/7	„	Mylewska	Bogdanówka	2	26	„
509	683	6/12	„	Minczewski	Przemyśl	5	—	Dubiecko
536	844	27/2	1884	Witoszyński	Złoczów	2	—	Tarnów
537	1668	18/2	„	Kapinowska	Przemyśl	—	80	Drohobycz
538	451	10/2	„	Zabina	Złoczów	1	—	Bochnia
583	239	3/1	„	Werner	Stanisławów	3	—	Barycz
„	1152	19/6	1883	Goldschlag	„	2	—	Halicz
„	739	10/11	„	H. Löw	„	2	—	Bolechów
„	1239	17/1	1883	Podkładnik	„	3	—	Cernowitze
583	1056	18/9	„	Kwit zwrotny	„	—	71	Lwów
—	39	4/12	„	Dilka	„	1	—	Wiedeń
—	1235	15/1	1884	Dobrowolski	„	1	—	Lwów
—	151	31/1	„	Feydal	„	1	—	„
607	69	9/2	„	Liebenwein	Biecz	2	6	Jasło
608	348	4/2	„	Maćków	Tarnopol	2	—	Wiedeń
624	809	5/5	„	Araham Belf	Lwów	5	—	Lwów
633	1199	14/2	„	Krzyżanowska	Kraków miasto	1	—	„
651	100	26/4	„	Kramler	Czermin	9	95	Tarnów
664	1387	14/3	„	I. Fruko	Przemyśl	1	—	Lwów
687	234	4/4	„	Sokoloski	Bochnia	5	—	Krynica
834	1516	24/5	„	Tedusiński	Kolomea	2	—	Czerniowice
1021	68	13/6	„	Abraham Schorech	Pruchnik	13	87	Jarosław
1110	347	7/7	„	M. Richas	Filia 2 Lwów	1	—	Podhajce
1178	639	8/9	„	Landesbergerger	Filia 2 Lwów	1	90	Lwów
1240	1025	18/8	„	Consulat	Kolomea	—	50	Brody
1261	112	1/7	„	Baichenrot	Przemyśl	2	—	Munkacz
1262	866	8/3	„	Saff	Tarnów	6	—	Wiedeń
„	2435	28/4	„	Gorczycza	„	3	—	Pilzno
1293	2046	13/10	„	Wojciechowa	Lwów	2	01	Lwów
1363	171	29/10	1883	Klutko	Oleszyce	1	—	Przemyśl
1425	2157	29/10	1884	Moses Findel	Lwów. Fil. II	2	—	Wiedeń
1433	104	11/8	„	Schmoll	Zabłotów	3	—	Tarnobrzeg
1437	1338	20/10	„	Swopuch	Kolomea	8	—	Rumburg
1440	829	5/11	„	Filipiewicz	Lwów	1	—	Kraków
1442	158	22/9	„	Handlsbank	Jezierna	15	—	Stanisławów
1465	68	11/9	„	Nirnstein	Olesko	2	50	Lwów
1466	139	20/7	„	Ziment	Truskawiec	6	—	Komarno
1504	63	11/8	„	Sandhaus	Lubień w	2	—	Tarnów
1619	137	1/9	„	Józef Świątek	Kraków filia	2	—	Ołmuniec
1631	1898	13/12	„	Piotr Rupiniuk	Lwów	3	—	Zadwórze

Wykaz,

przesyłek wartościowych i przekazów pocztowych w roku 1883, które ani przez adresatów, ani przez nadawców podjęte nie zostały:

Urząd, w którym przesyłkę nadano	Imię adresata	miejsce przeznaczenia	Wartość zł	ct.	Waga kilo	grm.
Stanisławów	Flintenstein	Paseani	4	—	-	$11^1/_2$
Trzebinia (na dworcu)	Bronikowska	Wieden	8	—	—	14
Szczakowa	Jeneralny konsulat austr.-węgieski	Londyn	8	—	—	89
Tarnopol	Szaje Sonne	Buzovaca	8	—	—	8
Tarnopol	C. k. komenda pułku we Lwowie	Lwów	5	—	—	$10^1/_2$
Staremiasto	Kalmann	Borysław	5	—	—	—
Rzeszów	Kuttil	Wiedeń	55	—	4	200
Kolomea	Zarząd kolei	Bortniki	8	—	—	15
Kraków (miasto)	Setka	morawska Ostrawa	8	—	—	10
ddto	Walchowski	Zborów	10	—	—	11
ddto	Möschl	Karlsbad	6	—	$1^1/_2$	—
Lwów (miasto)	Winter	Przemyślany	19	60	5	600
Kraków „	Winiarski	Tyśmienica	15	—	—	12

L. 16902. (2746 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem Szyfrę Menischer z życia i miejsca pobytu niewiadomą że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego, przeciw Szyfre Menischer i Henrykowi Nirenstein, o przymusowe ocenienie realności pod l. kons. 963/tab. 1172 w Brodach, dla niej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Branna z Brodów, któremu postanowienie z dnia 31 stycznia 1884, do l. 136 doręczono.

Wzywa się więc Szyfrę Menischer, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła odpowiednią informacyę, lub sądowi doniesła o innym przez nią obranym zastępcy.

Brody, dnia 18 listopada 1884.

L. 1810. (2871 1- 3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Hermana Müllera przeciw Józefowi Stępniowskiemu, Franciszkowi Rajcy i Janowi Skrabskiemu pto. 249 złr. 80 ct. w. a. Z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Rajcy kuratora adwokata Janczurę w w Nowym Sączu. C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 21 marca 1885.

L. 7593. (276

C. k. sąd krajowy jako handlowy Krakowie poleca prowadzącemu rejestr handlowy wpisać w rejestrze dla firm pojedyńczych przy firmie„ J. Federowicz“ że od marca 1885 powyższą firmę obaj jawni spólnicy Jan Federowicz i Jan Kanty Federowicz tylko spólnie zastępować i łącznie podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą za pomocą stampiglii firmą „J. Federowicz“ obaj spólnicy swoje podpisy jeden obok drugiego położą.

Kraków 27 marca 1885.

L. 4422. (2657 1—

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego majera Jaryczower na prośbę Mojżesza Frankel pod dniem marca 1885 l. 4422 wniesionej wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 700 złr. w. a. z pn. i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra. Ar rada, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani innego pełnomocnika sędowi nie wskaże

Tarnopol dnia 28 marca 1885.

L. 23020. (3103 1—

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę filii c. k. upr. austr. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu we Lwowie, de praes 9 maja 1885 l. 230.. ustanowił dla niewiadomego z miejsca zamieszkania pozwanego Samuela Hey, przeciw któremu uchwałę tus. z dnia 1 maja 1885 21:09, nakaz zapłaty pto 213 złr. a. w., na rzecz pomienionej filii wydany został, celem doręczenia tegoż nakazu kuratora dla wspomnianego pozwanego w osobie adw. Waldmana z zastępstwem adw. dr. Raabe... i wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca zamieszkania Samuela Hey, aby kuratorowi swemu środki do obrony jego służyć mogące, jak najspieszniej udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

Upadłości.

L. 15850. (3046 2—

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza wybór Perla Gelbarda na zarządcę zaś Abrahama Majera Stockmanna na zastępcę zarządcy masy.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1884.

Z. 5218. (3045 2—3

Von Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesamte ... immer befindliche bewegliche so wie über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25ten Dezember 1868. gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Juda Wachschor Kaufmannes in Drohobycz der Conkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Iwanowski in Sambor und als einstweiliger Massaverwalter adwokat dr. Popławski in Drohobycz bestimmt.

Alle diejenigen welche gegen diese Concurs masse einen Auspruch als Concurs-gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concurs-ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Aumeldung, und in der hiezu auf den 23ten Juli 1885 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, dnrch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretes, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens engiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stelvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 20ten Mai 1885 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurs-kommissär anberaumt, zu welcher die Gleubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder in dissen Nähe wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustelungs bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurs-komissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concurs-verfahrens werden durch das Amtsblatt „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden

Sambor, 5ten Mai 1885.

L. 3944. (3017 3—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p., z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku M. Wertha nieprotokołowanego kupca towarami łokciowymi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy radca sąd kraj. Barański, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Milgrom.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 13 lipca 1885, o 9 godz przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 1 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 30 kwietnia 1885.

Zl. 37. (3067)

Die Gläubiger der Concurs-masse des Josef Ehrlich werden hiemit verständigt, daß der Massaverwalter adw. dr, Wilhelm Rasch von den ausgewisener Aktivforderungen im Gesammtbetrage v. 5473 fl. 29 kr., öw. bloß den geringen Theilbeirag v. 71 fl. 61 kr. öw. eingebracht, dagegen bezüglich der übrigen dem Concurscommisär den Beschlus des Gläubigerausschußes vorgelegt hat, damit solche sämmtlich für uneinbringlich erklärt werden sollen. Zur Verhandlung über diesen Antrag werden nach den §§. 144 und 146 C. O. sämmtliche Gläubiger auf den 26. Mai 1885 9 Uhr. VM. B IV. mit dem Bedeuten vorgeladen, daß bei dieser Tagfarht die Beschlußfassung nach der Stimmenmehrheit der erschienenen Gläubiger erhobenn wird

Kolomea, 25 April 1885.

der Concurscommisär.

L. 6811. (3102 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Kokoszki w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, d. p p. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Buś.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 18 maja 1885, o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, winni takowe do dnia 9 lipca 1885, stósownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 lipca 1885, o godzinie 4 po południu odbyć się mającym, do likwidacyi do uporządkowania podać.

W Tarnowie, dnia 8 maja 1885.

6788. (3082)

C. k. komisarz konkursowy masy rozdziorowej S. D. Schaffa uwiadamia wierzycieli tejże, że projekt repartycyi majątku konkurs. u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy dra Pomianowskiego przejrzeć lub w odpisie wziąć mogą, a ewentualne zarzuty od tegoż projektu do dni 14 wnieść mogą, do rozpoznania których i do zatwierdzenia powołanego projektu, ustanawia termin na dzień 1 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem, w biurze 13 c. k. sądu krajowego.

Lwów, 29 kwietnia 1885.

C. k. radca sądu krajowego
jako komisarz konkursu *O. Mochnacki.*

Konkursa.

L. 4034. (3065 2—3)

C. k Starostwo Grybowskie potrzebuje dyurnisty do manipulacyi. Podania ze świadectwami można wnosić do 25 maja 1885.

Grybów, 7 maja 1885.

Zl. 1051 P. K/M S. (3085)

Konkurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16. September) werden in der k. k. Marine-Akademie zu Fiume mehrere Zöglingsplätze (ganz-und Halbfreie Aerarial-dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den I. als auch in den III. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnamhe sind:*)

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Sr. kais. u. kön. Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See,

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14. und nicht überschrittene 16 Lebensjahr für den Eintritt in den I Jahrgang, das nicht überschrittene 19. Lebensjahr für den III. Jahrgang,

die mit befriedigendem Gesammt-Erfolg zurückgelegten Vorstudien u. zw zum Eintritt in den I. Jahrgang die vier unteren Classen und zum Eintritt in der III. Jahrgang sämmtliche Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestelten Lehranstalt der österreichisch ungar. Monarchie.

Auf Aerarialplätze haben ein Auspruchsrecht: Söhne van Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Stats-Beamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österr. ungar. Monarhie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigugs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in 2 Raten, am 16. September und 16. März im vorhinein beim Marine-Akademie-Comando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufname fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfaßt für den Eintritt in den I. Jahrgang: a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geografie und Geschichte, d) Naturwissenschaften. Diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradit werden.

Die Aufnehmsprüfung für den III. Jahrgang umfaßt jene Gegenstände, welche im II. Jahrgange der Marine Akademie zum vortrage gelangen, wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. Die Kenntnis der Waffen oder praktisch seemänischen und militärischen Uebungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10 September und werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden

Die Ausbildung in der Mariene-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvirung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seecadeten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im Höchsten Jahrgang mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seecadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Aerarial-Zöglinge und Stiftlinge wird vom Aerar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. k. Marine-Akademie sind an das „k. k Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien" zu richten und jene von im Staats- (Hof-) dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und van Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzunsbezirks-Comando einzusenden. Dieselben müssen längstens 10. August hier eingelangt sein.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1) Tauf- (Geburts-) Schein;

2) Heimatsschein, (wenn nicht vorhanden, kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);

3) Militär-ärztliches Zeugnis,

4) Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnis bestetigt ist,

5) Sämmtliche Studienzeugnisse der Mitelschule, mit Einschluß des Zeugnisses des letzten Semesters.

Wien, im April 1885.

Vom k. k. Reichs-Kriegs- Ministerium
(Marine-Section).

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidl et Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom k. k. Hafen-Adiniralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

L. 6529 (3060 1 3)

Reskryptem z dnia 11 kwietnia 1885 l. 17872, zezwoliło wysokie c. k. Namiestnictwo na ponowne otwarcie apteki w Janowie.

Celem nadania koncessyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 czerwca 1885

Ubiegający się o tą koncessyę winni swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa.

C. k. Starostwo

Gródek, dnia 5 maja 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 986. (3105 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brzesku ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną pensyą 1000 złr. i prawem do emerytury w myśl statutu służbowego dla urzędników autonomicznych powiatu brzeskiego.

Posada niniejsza na rok jeden nadaną będzie prowizorycznie, po upływie tegoż stabilizacya ewentualnie nastąpić może.

Podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawnych jakoteż znajomości spraw administracyjnych wraz z podaniem dotychczasowego zajęcia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej na ręce prezesa tejże Rady w Brzesku, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzesko, dnia 6 maja 1885.

Prezes: *Floryan br. Gostkowski.*

L. 3470. (2984 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Janowi Dobrzyńskiemu i fundacyi stypendyjnej śp. Stanisława Strzałkowskiego kapitał 10635 złr. 86 cnt. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 16.300 złr. w. a. na hipotece dóbr Korszyłówka i Jacowce w powiecie zbarazkim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony, zdniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Dobrzyńskiego i fundacyą stypedyj. śp. Stanisława Strzałkowskiego jako właścieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 3427. (3005 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Zygmuntowi Kazimierzowi dw. im Bilińskiemu kapitały 13887 fl. 04 kr. mk. czyli 1457 złr. 47 ct. w. a. 999 złr. 16 ct. i 8411 złr. 18 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 14100 fl. mk. 6000 złr. w. a. i 9100 zł. w. a. na hipotece dóbr Wolica, Poznachowice dolne, Burdele, i Wzary w powiecie wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30go czerwca 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Zygmunta Kazmierza dw. im. Bilińskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 3469. (2983 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Stefanii 1 śl. hr. Morskiej 2 śl. Szczepańskiej kapitał 29.211 złr. 56 cnt. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumu 30.000 zł. w. a., na hipotece dóbr Ryglice w powiecie tarnowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stefanią 1 śl. hr. Morską, 2 śl. Szczepańską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy, do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.